Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, 17-go LUTEGO 1931 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 47

Wyrok w procesie o przygotowanie zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego

Jagodziński, Trochimowicz i Białkowski skazani na rok więzienia, b. poseł Dzięgielewski i Markowski uniewinnieni

Warszawa, 16 lutego.

Wobec wyznaczenia na dziś na godz. 1 po południu ogłoszenia przez sąd okręgowy w Warszawie wyroku w procesie 5 oskarżonych i przygotowanie zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego już od południa przed gmachem sądu przy ul. Miodowej zaczęły się gromadzić tłumy publiczności. Gmach sądu obstawiła policja. Policja zatrzymuje w kuluarach rzesze ciekawych, i przepuszcza do sali jedynie osoby uprzywilejowane, a więc członków sądu, adwokatów i dziennikarzy. Mimo to sala sądu jest wypełniona po brzegi. Na sali rozpraw, na której ma być ogłoszony wyrok toczy się inna sprawa, którą przerywają dopiero około godz. 1-ej i mimo to sąd na salę jeszcze nie wchodzi.

W kuluarach i na sali sądowej.

Do kuluarów przedostają się pogłoski, że sąd sporządza na czterech stronach pisma maszynowego motywy wyroku.

O godz. 1.40. na salę wprowadzają 5 oskarżonych, przywiezionych przed chwilą specjalną karetką więzienną. Pierwszy wchodzi b. poseł Dzięgielewski, zdradzający duże zdenerwowanie. Za nim zupełnie spokojni i uśmiechnięci weszli Piotr Jagodziński, potem Dominik Trochimowicz, Józef Białkowski i Franciszek Markowski. Oskarżeni zajmują ławy. Białkowski rozmawia z adwokatem.

Wyrok.

O godz. 1.50 na salę wchodzi komplet sędziowski a wiceprezes Neuman odczytuje sentencję wyroku.

MOCĄ TEGO WYROKU TRZEJ OSKARŻENI PIOTR JAGODZIŃSKI, TROCHIMOWICZ I JÓZEF BIAŁKOWSKI ZOSTALI SKAZANI NA ROK WIĘZIENIA, NA MOCY ART. 457 CZ. 1 USTĘP DRUGI. OSKARŻENI JÓZEF DZIĘGIELEWSKI I MARKOWSKI ZOSTALI UNIEWINNIENI.

SĄD POSTANOWIŁ ZWOLNIĆ Z ARESZTU DZIĘGIELEWSKIEGO I MARKOWSKIEGO, NATOMIAST OSKARŻONYCH JAGODZIŃSKIEGO, TROCHIMOWICZA I BIAŁKOWSKIEGO SĄD POSTANOWIŁ ZWOLNIĆ DOPIERO PO ZŁOŻENIU KAUCJI W WYSOKOŚCI 1.000 ZŁ.

Na ulicy.

W chwili, gdy Dzięgielewski i Markowski opuszczają gmach sądu, zgromadzony na ulicy tłum w liczbie około 200 osób gotuje im owację.

Doręczono im duże bukiety kwiatów. Kilka pań doręczyło również kwiaty Jagodzińskiemu, Białkowskiemu i Trochimowiczowi w chwili, gdy przeprowadzano ich z sali sądowej do karetki, gdyż mimo decyzji o wypuszczeniu ich na wolność za kaucją, musieli oni być przewiezieni do więzienia, dla załatwienia formalności.

KAUCJA ZA WSZYSTKICH TRZECH SKAZANYCH ZOSTANIE ZŁOŻONA JUTRO W GODZINACH PRZEDPOŁUDNIOWYCH, A WIĘC JUTRO WYJDĄ ONI Z WIĘZIENIA I BĘDĄ NA WOLNOŚCI, AŻ DO UPRAWOMOCNIENIA SIĘ WYROKU. JAK SŁYCHAĆ, APELACJĘ ZAPOWIEDZIAŁ ZARÓWNO PROKURATOR JAK I OBROŃCY.

Jakie są motywy wyroku.

Dosłowna sentencja wyroku brzmi:

Uznając wszystkich oskarżonych niewinnych przestępstwa przewidzianego w art. 126 k. k., a Józefa Dzięgielewskiego i Franciszka Markowskiego niewinnych przestępstwa przewidzianego w art. 457 k. k., Jagodzińskiego zaś Trochimowicza i Białkowskiego winnych tego, że we wrześniu 1930 r. Jagodziński utworzył przy udziale Trochimowicza i Białkowskiego zrzeszenie w celu spełnienia określonego przestępstwa, a mianowicie

DOKONANIA ZABÓJSTWA NA OSOBIE WYSOKIEGO DYGNITARZA, KTÓRĄ WSKAŻE TENŻE JAGODZIŃSKI, WZGLĘDNIE OSOBĘ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO,

przyczem działalność sprawców tego zrzeszenia nie uwidoczniła się w jakimkolwiek konkretnem wystąpieniu, natomiast działalność ich ograniczyła się jedynie do utworzenia tego zrzeszenia, do zbiórek, do wymiany myśli, do wypróbowania bojowych zdolności uczestników i w tym występnym zamiarze trwali oni zarówno do dnia 10 października 1930 r. aż do momentu ich aresztowania, przyczem Trochimowicz i Białkowski zgadzając się na przystąpienie i udział w utworzonem zrzeszeniu

I WYRAŻAJĄC GOTOWOŚĆ DOKONANIA ZABÓJSTWA OSOBY, KTÓRĄ WSKAŻE JAGODZIŃSKI, SUBJEKTYWNIE BYLI PRZEKONANI, ŻE CHODZI TU O POPEŁNIENIE ZABÓJSTWA OSOBY MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO,

t. j. przestępstwa przewidzianego w części 1-ej ust. 2 art. 457 k. k. — sąd postanawia:

1) Józefa Dzięgielewskiego i Franciszka Markowskiego uniewinnić całkowicie z art. 126 i art. 457 k. k.

2) Piotra Jagodzińskiego, Franciszka Białkowskiego i Dominika Trochimowicza skazać z art. 547 k. k. na jeden rok więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

★

W motywach wyroku sąd stwierdza:

1) Uniewinniając wszystkich oskarżonych od zarzutu udziału w zrzeszeniu, które z wiedzą winowajcy postawili sobie jako cel działalności obalenie istniejącego w państwie ustroju społecznego, albo popełnienia zbrodni za pomocą materjałów lub przyrządów wybuchowych, sąd oparł się na tem, że z materjału dowodowego ujawnionego w przewodzie sądowym nie można wysnuć logicznego wniosku, iż przestępstwo to wogóle zaistniało.

2) SĄD UNIEWINNIA WSZYSTKICH OSKARŻONYCH OD ZARZUTU PRZYGOTOWANIA MATERJAŁU WYBUCHOWEGO W CELU POPEŁNIENIA ZABÓJSTWA OSOBY WZGLĘDNIE PREZESA RADY MINISTRÓW I MINISTRA SPRAW WOJSKOWYCH MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO Z POWODU PEŁNIENIA PRZEZEŃ OBOWIĄZKÓW SŁUŻBOWYCH.

Uniewinnienie nastąpiło na tej podstawie, że aczkolwiek Jagodziński oświadczył Trochimowiczowi i Białkowskiemu, że jest w posiadaniu bomby, to jednak zgodnie z wymaganiami artykułów k. k. przygotowanie materjałów lub przyrządów wybuchowych wymaga posiadania tych przedmiotów, co w sądzie nie zostało udowodnione.

3) Sąd dopatrzył się w czynie Jagodzińskiego, Trochimowicza i Białkowskiego tylko cech przestępstwa przewidzianego w art. 457 cz. 1 ust. 2 k. k. Ustęp ten mówi o udziale w zrzeszeniu utworzonem celem popełnienia zabójstwa.

4) UZNAJĄC OSKARŻONYCH ZA WINNYCH, SĄD OPARŁ SIĘ WYŁĄCZNIE NA ICH WŁASNYCH WYJAŚNIENIACH.

W dalszym ciągu sąd stwierdza, że Jagodziński w toku dochodzenia policyjnego wyrzekł się wszelkiego udziału w występnem zrzeszeniu, a nawet przy konfrontacji oświadczył, że nie zna uczestników tego zrzeszenia i dopiero w śledztwie złożył wyjaśnienie, że

STWORZYŁ SPISEK FIKCYJNY DLA WYKRYCIA KONFIDENTA W ŁONIE PARTJI.

W tem zeznaniu Jagodzińskiego kłóci się fakt nieprzyjęcia przezeń do spisku dwuch innych członków PPS CKW, którzy się do tego spisku zgłaszali.

Sąd uważa, że gdyby Jagodziński zajmował się obserwacją konfidentów w łonie partji, to przyjmowałby jaknajwięcej ludzi do spisku.

Odnośnie uniewinnionych Dzięgielewskiego i Markowskiego sąd uznał, że udział ich w zrzeszeniu mającem na celu dokonanie zabójstwa osoby urzędowej, którą wskaże Jagodziński, nie został udowodniony, gdyż ustalone podczas przewodu czyny tych oskarżonych nie mieszczą się w ramach działalności występnego zrzeszenia. Sąd stwierdza wreszcie, że

PRZY WYMIARZE KARY UZNAŁ ZA NADER OBCIĄŻAJĄCĄ OKOLICZNOŚĆ TO, ŻE W GRĘ WCHODZIŁA OSOBA PIERWSZEGO MARSZAŁKA POLSKI JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO.

Śnieżyca w Polsce.

Na Kresach został częściowo wstrzymany ruch pociągów.

WARSZAWA, 17 lutego

Po raz drugi w roku bieżącym **Warszawa znalazła się pod śniegiem.** W ciągu nocy z 15 na 16, i w cągu dnia wczorajszego, bez przerwy padał gęsty śnieg **pokrywając ulice i dachy białym całunem.** Oczyszczanie jedni i chodników byłonader utrudnione. Zaangażowano do tej pracy 1.500 bezrobotnych, którzy wraz ze stałym personelem zakładu oczyszczania miasta zgarniali śnieg z chodników i jezdni układając go w sterty.

Zwózka śniegu do kanałów **rozpocznie się dziś przy pomocy 70 samochodów taboru miejskiego.** Wskutek obfitości śniegu **utrudniona była komunikacja tramwai miejskich,** wobec czego w nocy z 15 na 16 wysłano na miasto pługi i solarki celem oczyszczania toru.

Wskutek zasypania śniegiem dróg ilość furmanek chłopskich, przyjeżdżających do miasta zmalała. Zmalał w związku z tem **napływ warzywa i nabiału. Usiłowali wykorzystać to właściciele straganów i sklepów podnosząc odpowiednio ceny.** Zamierzenia te zostały jednak w porę udaremnione. Stwierdzono również znaczny spadek ilości przywożonego z prowincji mięsa. Jak wiadomo, Warszawa w poważnym stopniu konsumuje mięso importowane do miasta.

⁂

WILNO, 16 lutego

Zamiecie śnieżne trwają na całej Wileńszczyźnie, wywołując duże przeszkody w komunikacji.

Szczególnie cierpi na tem ruch pociągów.

W dyrekcji wileńskiej służba drogowa nie może sprostać zapotrzebowaniu pługów odśnieżnych, któremi posiłkują się wszystkie ważniejsze pociągi.

Na linjach wąskotorowych kolei ruch zamarł całkowicie.

Pociągi wstrzymano.

W ciągu nocy i dziś nad ranem wiele pociągów ugrzęzło w śniegu. Pospieszyły im na pomoc specjalne brygady robotników.

Do Wilna pociągi pasażerskie, oraz mieszane przychodzą z opóźnieniem kilku godzin.

⁂

STANISŁAWÓW, 16. 2

Na południo - wschodzie Dyrekcji stanisławowskiej, zwłaszcza na rubieży rumuńskiej od wczoraj nagle wzmogła się zamieć śnieżna, która trwa bez przerwy.

Ruch pociągów ograniczony. Pługi odśnieżne pracują ze zdwojoną energją.

Dwa towarowe pociągi ugrzezły w śniegu.

IWOROCHTA, 16 lutego

Wskutek szalejącej śnieżycy na szlaku linji „Tatarów - Worochta" pociąg pasażerski najechał na sanie, których woźnica Taras Iwasiuk uległ zgruchotaniu rąk i nóg.

Sanie rozbite w drzazgi, konie zabite Tarasiuka w stanie groźnym odwieziono do szpitala.

Waloryzacja przedwojennych polis ubezpieczeniowych.

Polsko-austrjackie rokowania zostały zakończone pomyślnie.

Warszawa, 16 lutego.

Polsko-austrjackie rokowania w sprawie waloryzacji i wypłaty należności posiadaczom przedwojennych polis ubezpieczeniowych, zostały zakończone pomyślnie.

W toku rokowań uzgodniono tekst konwencji polsko-austrjackiej, mocą której przedwojenne polisy ubezpieczeniowe życiowe i rentowe, znajdujące się w posiadaniu obywateli polskich ubezpieczonych w towarzystwach, działających przed wojną na terenie Austrji, zostaną zwaloryzowane na podstawie wartości tych polis w dniu 31 grudnia 1918 roku w stosunku 20 zł. za 100 dawnych koron austrjackich, o ile chodzi o polisy towarzystw „Anker" i „Feniks", oraz 15 zł. za 100 koron, dla polis innych towarzystw ubezpieczeniowych. Analogicznie według przepisów polskiego prawa waloryzacyjnego waloryzowane będą polisy towarzystw ubezpieczeniowych, opiewające na marki polskie i niemieckie, oraz ruble.

W związku z zakończeniem polsko-austrjackich rokowań w sprawach asekuracyjnych, komunikują nam dalej, że na mocy konwencji zaspokojone zostaną pretensje kilku tysięcy obywateli polskich, posiadających przedwojenne polisy ubezpieczeniowe, gdyż przepisy konwencji przewidują wyrównanie należności z tytułu polis nietylko towarzystw austrjackich, ale również wszystkich filji towarzystw węgierskich i wielu innych, działających przed wojną na terenie Austrji, oprócz polis włoskich i niemieckich, gdyż to zagadnienie już uregulowane zostało na podstawie specjalnych umów.

W ten sposób długoletnie starania rządu polskiego o zaspokojenie słusznych pretensyj obywateli polskich, znajdujących się w posiadaniu przedwojennych polis ubezpieczeniowych — zostały uwieńczone skutkiem pomyślnym, który przez właścicieli polis powitany będzie niechybnie z dużem zadowoleniem.

Polityka zagraniczna Polski

w oświetleniu prasy francuskiej.

Paryż, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dziennik „Le Temps" poświęca dziś wieczorem swój wstępny artykuł expose min. Zaleskiego, które wygłosił przed komisją spraw zagranicznych senatu.

Autor artykułu zaznacza, że oświadczenie ministra zasługuje na szczególniejszą uwagę, gdyż określa w sposób wyraźniejszy kierunek polityki zagranicznej Polski, z powodu której ze strony bądź to Rosji, bądź też Niemiec czynione są zbyt często zarzuty pozbawione wszelkich poważnych podstaw.

Min. Zaleski pragnął podkreślić, że sojusze francusko-polski i polsko-rumuński, które według pewnych opinij mają stanowić groźbę dla niektórych innych mocarstw są absolutnie zgodne z paktem Ligi narodów i mają na celu ścisłą obronę a nawet ochronę tego paktu przeciwko wszelkim ewentualnym jego pogwałceniom. Cała polityka Polski oparta jest na tych dwuch paktach.

Dla celów wewnętrznych i potrzeb propagandy zagranicznej Sowiety mają interesa w systematycznej eksploatacji kłamstwa, dowodząc m. i. domniemanego powstania obszernej koalicji europejskiej przeciwko Sowietom, której narzędziem mają być Polska i Rumunja, jako najbliższe sąsiadki ZSSR.

Minister Zaleski zadał kłam tym wymysłom. Niema umysłu orjentującego się w sytuacji, któryby przypuszczał, że interwencja obca jest w stanie przyspieszyć wyzwolenie narodu rosyjskiego z pod jarzma bolszewizmu. Zbawienie Rosji leży w łonie samego narodu rosyjskiego. Zamiast przypisywać nieistniejące zamiary Polsce, lepiej byłoby rzucić trochę światła na tajne porozumienie między niemiecką Reichswehrą i czerwoną armją sowiecką. Tego powinny obawiać się Polska i Rumunja, gdyż wszystkie przygotowania im tylko mogą zagrażać.

Dalej dziennik podkreśla stanowczość oświadczenia min. Zaleskiego w kwestji rewizji granic wschodnich, kwestji, która dla Polski nie istnieje.

Konferencja u premjera Sławka

poświęcona sprawom szkolnictwa.

Warszawa, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W poniedziałek, dnia 16 b. m. odbyła się w godzinach południowych u p. prezesa rady ministrów Walerego Sławka konferencja poświęcona potrzebom szkolnictwa powszechnego a w szczególności zaradzeniu trudności co do ilości pomieszczeń szkolnych i etatów nauczycielskich, związanych z przekraczającym normy dotychczasowe przyrostem liczby dzieci w wieku szkolnym w latach obecnych.

W konferencji tej prócz p. premjera wzięli udział min.: Pieracki, Czerwiński i kierownik min. skarbu Matuszewski oraz podsekretarz stanu w M. W. R. i O. P. ks. Zongołłowicz i Pieracki.

W obronie Ligi narodów

staje b. węgierski minister.

Budapeszt, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W artykule p. t. „Genewa czy Haga" b. minister Gratz oświadcza na łamach „Pester Lloyd", iż Liga narodów, zwłaszcza w ostatnich czasach niezawsze stawała na wysokości zadania. Rokowania w kwestjach gospodarczych, oraz uchwały w sprawie konferencji rozbrojeniowej wywołały — zdaniem autora — wielkie niezadowolenie. W szeregu państw rozważana jest nawet myśl wystąpienia z Ligi w wypadku, jeżeli supremacja mocarstw zwycięskich nie przestanie ciążyć nad Ligą. Autor ostrzega przed lekkomyślnem występowaniem z Ligi narodów, gdyż Liga, pomimo swej niedoskonałości, może po usunięciu niedomagań odegrać wielką rolę w kulturalnym rozwoju ludzkości. Nawet obecnie Liga jest najlepszą trybuną, na której każde państwo może reprezentować swoje narodowe interesy polityczne. Mylny jest również pogląd tych, którzy uważają, że trybunał haski może pełnić funkcje Ligi narodów. Poza sprawami natury prawniczej istnieją między poszczególnemi państwami przeciwieństwa polityczne,, których trybunał w Hadze, jako instytucja czysto prawnicza, nie mógłby rozstrzygnąć. Do tego powołana jest jedynie Liga narodów, która zapewni sobie przyszłość przez zaspokojenie nietylko interesów pewnej grupy mocarstw.

Aresztowanie sprawców napadu

na sanatorjum im. Medema.

WARSZAWA, 17 lutego

Policja województwa warszawskiego dokonała dalszych aresztowań wśród sprawców zbrodniczego napadu na sanatorjum dla dzieci im. Medema w Międzyszynie pod Warszawą.

Z pośród napastników **aresztowano Chaję Mintz, Henrykę Gros, Wilhelma Hertza, Mindlę Minc i Rywkę Szwicerman, wszystkich z Falenicy. Pozatem aresztowano Icka Lasmana z Otwocka.**

Stwierdzono również, że udział w napadzie **z bronią w ręku brali Henoch i Josek Żółty, Samuel Kamionkowski i Chaim Ankerman**, wszyscy z Falenicy.

Zdołali oni jednak przed aresztowaniem zbiec i dotąd nie zdołano ich odszukać.

Inspekcja ministra Składkowskiego.

Warszawa, 16 lutego.

Minister spraw wewnętrznych gen. dr. Sławoj-Składkowski, wyjechał w dniu 16 b. m. na kilkudniowy objazd inspekcyjny województwa nowogródzkiego. P. ministrowi towarzyszy **w podróży** sekretarz, p. Stawicki.

— Komitet Ekonomiczny Ligi narodów zebrał się dziś na swą 34-a sesję, w czasie której rozpozpatrywana będzie zasada najwyższego uprzywilejowania, sprawa zwalczania dumpingu i in.

— Trybunał wojenny w Menemen skazał na karę więzienia 54 reakcjonistów i osób zbliżonych do ruchu derwiszów.

Zaniepokojenie w Sowietach

z powodu akcji państw europejskich przeciwko dumpingowi

Moskwa, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W kołach sowieckich widać duże zaniepokojenie z powodu rozwijającej się w państwach zachodnich akcji przeciwko dumpingowi sowieckiemu. Akcji tej prasa poświęca obszerne artykuły, tłomaczące, że w Sowietach niema zastosowania praca przymusowa i eksport sowiecki odbywa się na zasadach normalnych. Według przypuszczeń kół sowieckich akcją tą kierują bardzo wpływowe czynniki zagraniczne, które przez ekonomiczne rozbrojenie związku sowieckiego chcą rzekomo ułatwić sobie zbrojną interwencję.

Komuniści czescy

przygotowują wielkie demonstracje.

Praga, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Na 25 b. m. przygotowują komuniści czechosłowaccy wielkie demonstracje pod hasłem bezrobocia. Organa bezpieczeństwa czynią przygotowania celem zapewnienia porządku i spokoju publicznego. W związku z tem odbywają się rewizje w lokalach komunistycznych. Dokonano też dotychczas kilku aresztowań agitatorów, przysłanych z Moskwy celem zorganizowania demonstracji komunistycznej.

Nowy prezydent republiki w Finlandji.

Helsingfors, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prezydent republiki Svinhufvud wybrany został głosami unjonistów, partji szwedzkiej oraz agrarjuszy prawicowych i centrowych. W pierwszem głosowaniu Tanner otrzymał 90 głosów, Svinhufvud 88, Kallio 64 i Stahlberg 58. W drugiem głosowaniu Stahlberg otrzymał 149 głosów, Svinhufvud 78 i Kallio 53. W trzeciem głosowaniu Svinhufvud otrzymał 151 głosów, a Stahlberg 149. Wybory odbyły się w zupełnym spokoju.

Porwanie przywódcy macedońskiego.

Wiedeń, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa donosi z Sofji:

Dziennik „Zora" dowiaduje się, że Krystof, członek centralnego komitetu organizacji macedońskiej grupy Protagorowa, porwany został przez zwolenników Michajłowa. Zamierzają oni zatrzymać go jako zakładnika, aby ułatwić w ten sposób pogodzenie się obu wrogich obozów.

Królowa jugosłowiańska

chora na odrę.

Wiedeń, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Z Białogrodu donoszą:

W niedzielę popołudniu rozeszła się tam wiadomość, że królowa Marja jugosłowiańska bawiąc obecnie w Bukareszcie, zachorowała na czarną ospę. Królowa Marja z Zagrzebia wyjechała do Bukaresztu, by przez kilka tygodni zabawić u swej matki. Wedle innej pogłoski królowa zachorowała na odrę.

Praca w przędzalniach angielskich

została podjęta.

Londyn, 16 lutego.

W okręgu Burley podjęto na nowo pracę w prawie wszystkich przędzalniach, pomimo że na skutek zastoju handlowego nie wszystkie warsztaty zostały uruchomione. Do pracy powrócono w zupełnym spokoju. Naogół daje się odczuć znaczne odprężenie.

Demagogja, wykręt i humor.

Traktowanie opozycji parlamentarnej, jako czynnika szkodliwego, albo tylko niepotrzebnego w organizacji państwowej jest nawskroś błędne. Słynny teoretyk prawa konstytucyjnego anglosaskiego porównywuje opozycję do owadu, który wprawdzie sam nie przynosi bezpośredniego pożytku, jest jednak niezbędny dla rozwoju roślinności, przenosząc pyłk z kwiatka na kwiatek i zapładniając **w swem życiu krótkiem niezliczone rośliny.** Kontrowersja i krytyka są nieodłączną częścią każdej pracy twórczej i cała wartość parlamentaryzmu spółczesnego — że użyjemy tu paradoksu, tak rozpowszechnionego właśnie w Anglji — mierzy się nie wysiłkami rządu, ale wytykanemi mu błędami i czynionemi do pracy jego poprawkami.

W Anglji prawa opozycji są kolosalne jej rola społeczna **wybitnie czynna i twórcza.** The leader of the oposition zażywa honorów drugiej osoby po premjerze, uważany jest za **przyszłego szefa rządu,** ma bezpośredni dostęp do korony. Stosunek partji rządzących do niego jest wybitnie kurtuazyjny. Jeśli kandydatura takiego przywódcy postawiona jest podczas wyborów do parlamentu, **wszyscy przeciwnicy wycofują się z jego okręgu przechodzi on automatycznie.**

Warunkiem takiego stanu rzeczy i odpowiednikiem tych gentlemeńskich stosunków jest wybitne poczucie interesów państwowych wśród czynnika opozycyjnego. Ani rząd ani opozycja nie mogą traktować państwa, jako zdobyczy do eksploatowania, jako żeru na parę miesięcy i lat. Rzeczowy, odpowiedzialny stosunek do potrzeb publicznych, **opierający się na sumieniu i prawdomówności** jest tym gruntem, na którym rozwija się nie zawsze spokojna, ale jednak zrównoważona spółpraca obu części izby i gabinetu.

Niestety, trudno jest porównywać angielski stan rzeczy z tem, co istnieje gdziekolwiek bądź na kontynencie, a szczególnie u nas. Znajdujemy się właśnie w stadjum debat budżetowych w sejmie. Lektura tych sprawozdań jest niezwykle pouczającą. Zestawianie wniosków, składanych przez opozycję zarówno **z prawej, jak i lewej strony** daje w rezultacie nonsensy:

Dalecy jesteśmy od tego, by pochwalać istniejący plan budżetowy. Preliminarz nosi na sobie **piętno grzechu pierworodnego,** jakim jest przesadzona wiara w siły płatnicze społeczeństwa, do reszty zgnęb onego przez szalejący kryzys gospodarczy. Ta polityka trwa już od wielu lat, a więc społeczeństwo nie od dziś jest wyczerpane niemal całkowicie i im dłużej to będzie trwało, tem trudniej będzie otrzymywać od zarzynanej stopniowo kury złote jajka.

Rozumielibyśmy tedy i całkowicie pochwalali, gdyby jakiś klub zgłaszał raz po raz **rozsądne wnioski oszczędnościowe** w każdej dziedzinie, starając się wyeliminować z budżetu wszelkie pozycje zbędne, czy wyolbrzymione z rozliczinych powodów, zmierzający do zmniejszenia ciężarów podatkowych, nakładanych na ludność innemi słowy, poprostu **przedkładający sejmowi całkowity plan gospodarki,** oparty na wyrozumowanych, konsekwentnych zasadach. Nic podobnego jednak nie zdarzyło się. Kiedy natomiast jeden z ministrów, przemawiając w sejmie na temat zupełnej bezpłodności i chaotyczności wniosków opozycji, zapytał p. posła Strońskiego, czy może zna jakiś inny plan gospodarki państwowej, mogący podnieść kraj z obecnego stanu, usłyszał następującą „mądrą" odpowiedź:

— **Wiemy, ale nie powiemy... Oddajcie nam władzę, wtedy zobaczycie...**

Trzeba tedy p. posłowi Strońskiemu wierzyć na słowo. Trzeba ufać, że gdzieś w zakamarkach dusz i mózgów zblokowanych stronnictw istnieje jakaś zbawcza **tajemnica, jakiś lek cudowny,** którego owi znachorzy za żadną cenę nie ujawnią przedtem, niż nie dopuści się ich do łoża chorego. Przypomina to bliźniaczo owego Tausenda, alchemika z Monachjum, który niedawno do spółki z Ludendorfem chciał fabrykować z ołowiu złoto, ale udawało mu się to tylko wtedy, **kiedy był sam przy tyglu.** Ale sąd nie uwierzył i skazał „magika" na kilka lat więzienia za oszustwo...

Trzeba mieć sumienie, a sumienia nie ma. Z jednej strony woła się, że budżet jest kolosalnie wysoki, a z drugiej strony składa się jeden za drugim **wnioski, zmierzające do podniesienia wydatków.** Jeśli natomiast rząd zgłasza projekt obniżenia wydatków i to poważnie, używa się najgorszej demagogji, by zochydzić ten plan.

Jakim sposobem można obniżyć budżet i powiększyć świadczenia społeczne w sposób wydatny?

Jak można zmniejszyć podatki a powiększyć rozchody państwowe na płace urzędnicze?

Jak uczynić cud zasilenia skarbu, zrzekając się pożyczek zagranicznych nawet na warunkach dość uciążliwych, ale zrozumiałych ze względu na dzisiejszą sytuację na całym świecie?

Oto są znaki zapytania, ciągle znaki zapytania.... Nikt nie lubi operacji ani gorzkich leków, ale jednak lekarz nie może tu liczyć się z gustem i smakiem chorego, kiedy **w grę wchodzi nietylko jego zdrowie, ale może i życie.** Budżet jest gorzki, ale przecież jest on rzeczywiście ostatecznością. „Radcy", którzy stoją dokoła i sprzeciwiają się tej polityce budżetowej potrafią tylko narzekać i urągać ale nikt nie przyjdzie z mądrą i rozsądną radą, albo fachową pomocą. „Radcy" myślą o tem, **jak „wykiwać" tego lekarza z domu chorego** i stanąć samemu na jego miejscu, aby pobrać honorarjum.

Trzeba mieć sumienie. Sumienia niema. Jest natomiast demagogja i to na dodatek **ponura.** Nasz parlament powinien uczyć się, a jeśli już stosować ma demagogję, to przynajmniej niech będzie ona wesoła....

Naprzykład w Niemczech. Tam demagogja ma zasługi oddziaływania dodatniego **na humor obywateli.** Przed kilku dniami stronnicy Hitlera postanowili opuścić progi parlamentu i założyć **konkurencyjny interes w Weimarze.** Na pożegnanie ogłosili w swej prasie, że **rezygnują z djet poselskich** i przeznaczają je na zapomogi dla bezrobotnych. Okazało się jednak, kiedy komuś przyszło do głowy sprawdzić tę zapowiedź, że w przeddzień tak szumnej i ofiarnej zapowiedzi, wszyscy, **literalnie wszyscy posłowie z klubu Hitlera podjęli prywatnie należne sobie djety...** To rozumiemy, to jest przynajmniej wesołe.

Czesław Ołtaszewski.

Tajemnicza wizyta ks. Ruprechta w Londynie

Król angielski odmówił przyjęcia b. bawarskiego nast. tronu

LONDYN, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

W kołach politycznych szeroko komentowana jest wizyta w Anglji b. następcy tronu bawarskiego ks. Ruprechta, który bawił w Londynie 10 dni i w ub. sobotę odleciał samolotem do Niemiec. Oficjalnie podawano jako powód wizyty chęć zwiedzenia wystawy sztuki perskiej w Londynie, co jest jednak mało przekonywujące.

„Daily Herald" mający za sobą powagę bliskiego kontaktu z rządem brytyjskim twierdzi, że ks. Ruprecht usiłował uzyskać audjencję u króla Jerzego, pragnąc zainteresować go sytuacją b. domów panujących w Niemczech, co wobec zaangażowania się ks. Ruprechta w ruchu nacjonalistów niemieckich nie pozbawione było zabarwienia politycznego. Prośba ks. Ruprechta spotkała się jednak, w/g „Daily Herald" ze stanowczą odmową króla Jerzego, przyczem formalnym powodem miało być figurowanie ks. Ruprechta na czarnej liście Ententy, jako jednej z głównych osób, oskarżonych o zbrodnie w czasie wojny. „Daily Herald" przypomina, że ks. Ruprecht jako dowódca armji ma na sumieniu liczne zbrodnie.

W niektórych kołach konserwatystów pobyt ks. Ruprechta wywołał pewne zainteresowanie. „News Chronicle" donosi, że w ub. środę u lorda Newborough odbył się obiad, na którym ks. Ruprecht spotkał szereg konserwatystów, m. in. Chamberlaina. Natomiast Churhill odmówił przybycia.

Sanchez Guerra-premjerem Hiszpanji

Nowy rząd rozpisze natychmiast wybory

Madryt, 16 lutego.
(Telegram własny)

W dniu dzisiejszym król powierzył misję tworzenia gabinetu ks. Albie, który jednakże misji tej nie przyjął. Wobec tego misję tworzenia gabinetu przyjął były premjer Sanchez Guerra. Nowy premjer oświadczył, że prawdopodobnie jeszcze w ciągu dnia dzisiejszego uda mu się skompletować gabinet.

Sanchez Guerra ma zamiar powołać do nowego rządu przywódców tych odłamów stronnictwa manarchistycznego, którzy mają zamiar sabotować zbliżające się wybory.

Dążeniem nowego rządu będzie przeprowadzenie w ciągu trzech miesięcy wyborów gminnych i prowincjonalnych poczem wyborów do parlamentu, który da nową konstytucję Hiszpanji.

Paryż, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Książę Santiago Alba, wezwany telegraficznie przez króla Alfonsa do Madrytu, przesłał odpowiedź, w której stwierdza, że w obecnym stanie kryzysu nie uważa aby był konieczny przyjazd jego do Hiszpanji.

*

Paryż, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Książę Santiago Alba podczas wywiadu z przedstawicielem agencji Havasa oświadczył, że może jedynie potwierdzić treść swego oświadczenia, złożonego wobec przedstawicieli prasy. W szczególności ks. Alba podkreślił palącą konieczność należytego poinformowania króla Alfonsa, że nadeszła chwila w której w tradycyjnej polityce monarchji hiszpańskiej muszą być dokonane zasadnicze zmiany. Wreszcie ks. Alba podkreślił, że nie uda się on teraz do Hiszpanji i pozostanie nadal w Paryżu.

Unja przyjaciół Ligi narodów

o kwestji ukraińskiej w Polsce.

Bruksela, 16 lutego.
(Polska Agencja Telegraficzna).

Odbywa się tutaj zjazd komisji międzynarodowej unji towarzystw przyjaciół Ligi narodów, na który z ramienia Federacji Polskiej przybyli senator Lewenherc i poseł Stanisław Stroński. W myśl przyrzeczenia złożonego na poprzedniej sesji przez delegację polską oraz w myśl wniosku delegata ukraińskiego Smalstrowskiego pp. Lewenherc i Stroński przedstawili dokładnie wypadki zaszłe w związku z aktami sabotażu w Małopolsce wschodniej.

Delegacja polska sprzeciwiła się wysuniętemu wnioskowi, w czasie dyskusji nad tą sprawą, aby unja zwróciła się do rady Ligi narodów o wyznaczenie międzynarodowej komisji dla zbadania zajść w Małopolsce wschodniej. Wniosek ten został wycofany. Następnie przyjęto jednogłośnie wniosek, wyrażający pragnienie, aby doszło do pojednania między narodami zamieszkującymi Małopolskę wschodnią. Wybrano podkomisję, w skład której weszli pp. Beker, van Bosse, Stroński i Szulgin. Ma ona przedstawić na przyszłym zjeździe sprawozdanie, omawiające sposoby całkowitego osiągnięcia takiego pojednania.

Doumergue i Briand

kandydatami na premjera Francji

Paryż, 16 lutego.

Całą prasę żywo interesuje sprawa wyboru prezydenta republiki, co ma nastąpić za kilka miesięcy. Dzienniki bawią się w przepowiednie co do osoby, która powołana będzie na to wysokie stanowisko po usunięciu prezydenta Doumergue'a.

Należy stwierdzić, że poza obecnym prezesem Senatu Doumerem, najwięcej szans ma Briand, którego forytują zarówno koła klerykalne, jak i lewicowe.

W dzienniku „L'Ordre" pisze dzisiaj Emil Bure: Powodzenie kandydata, popartego przez Papieża i Leona Bluma, jest zapewnione.

Poza tymi dwoma kandydatami wchodzą w rachubę jeszcze obecny minister sprawiedliwości Berard i sen. Henryk de Jouvenel.

Gandhi prowadzi rozmowy

z wicekrólem Indji

Allahabad, 16 lutego.

W odpowiedzi na zaproszenie wicekróla Indji, Gandhi wyjechał wczoraj do Delhi, celem odbycia z wicekrólem konferencji.

— Z Londynu donoszą, iż królowa hiszpańska odjechała dziś rano do Madrytu.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki" Jerzy Zawieyski. 16)

Ach Douaumont! Imię straszliwe, które nosi ziemia, tak samo ujęta w formę wzgórza, jak to oto, pod którem leży gnijące, splugawione przez żołdaków ciało panny Mani...

O, ziemio Douaumont, skąpana we krwi, zabita oddechem trujących gazów, stratowana końmi i ludźmi...

Ziemio, której powłoka jest grobem. Grobem dla siebie samej i dla miljona żołnierzy!...

Ziemio, z której zrobiono arenę i czyniono na niej straszliwe zapasy siły, ziemio, którą wydzierano sobie, jak rzecz swoją własną, bezduszną i ustanowiono na nią cenę miljona trupów.

Ziemio Douaumont! Ziemio — nie twoja, ani jego, nie nasza — niczyja!...

Ziemio, rodna zbożem i urodna kwieciem: macierzanką i głogiem, pachnąca nocą, żywa, czująca!...

Ziemio daleka, której imię Dauaumont jest imieniem śmierci, sławnem na świat cały!...

Douaumont! Douaumont! — wołali żołnierze-wrogowie i szli na bagnety, aby się zabić o Ciebie, ziemio, i trupem się kłaść na Twoich rozłogach!...

Imię straszliwe, które stało się żałobą dla starych matek, dla żon, dla sióstr.

Imię sławne, którego dzieci uczą się w szkołach, dzieci niemieckie i dzieci francuskie powtarzają je pod dyktando profesorów, jako przekleństwo i, jako chwałę swego narodu!...

Imię ziemi, która jest bólem świata i Golgotą, na niej bowiem ukrzyżowano Sumienie!...

O, Douaumont! Ziemio daleka, ziemio umarła, grobie miljona żołnierzy!...

— — — — — — — —

Janek klęczał długo przy grobie panny Mani. Nie miał siły odejść stąd. Ten biały wzgórek ziemi, pokrytej śniegiem więził go tu swoją mocą i zatrzymywał głosem krzywdy, która z głębi grobu szła ku niemu...

Odgarnął z wierzchu śnieg i położył obie ręce na czarnej wilgotnej ziemi, jakby na sercu panny Mani... Chciał coś tym ruchem wyrazić i przekazać głębiom ziemi, ale nie mógł zebrać myśli, nie mógł im nadać kształtu, aby trwały i doszły tam, gdzie je chciał posłać.

Było już późno, gdy wracali na Ślezyng. Zmierzch pokrył fioletem biel śniegową i rozsnuł ciszę nad światem. W powietrzu pachniało rozmokłą ziemią, wodą i dymem, snującym się z chałup zarzewskich. Gdy byli na wzgórzu, poza bramą cmentarną—przystanęli i patrzyli na miasto, które lasem kominów dosięgało chmur. Wydawało się o tej porze przedwieczornej, że jest ono ogromnie daleko, poza niebieską zasłoną zmroku ukryte, jakgdyby zjawisko nierealne, jakaś fatamorgana, łudząca oczy obrazem prawdy. Mogło się wydawać, gdyż ani jeden dźwięk nie dochodził stamtąd i żadnego znaku życia nie można było dojrzeć. Janek wyciągnął rękę i ukazywał „nasz dom", górujący swą wysokością nad całym Ślezyngiem.

— Tam—mówił i naprowadzał wzrok Tadka, — tam jest „nasz dom", gdzie mieszkamy: ty i ja. Gdzie mieszka moja matka. Tam znów — to Chojny. Od naszego domu prowadzi tam droga przez ulicę Ozorkowską. Później zaczynają się ścieżki polne, rowy, bajora, zagony kartofli. W nocy, a szczególniej jesienią, podczas słot, można się tam utopić w tym błocie. Tam właśnie codziennie deptaliśmy te drogi z matką i panną Manią...

Schodzili zwolna w dół ku wsi i naraz Janek zapragnął opowiedzieć wszystko Tadkowi. Mówił bezładnie i z trudem o wszystkiem, że miał być księdzem, że zdawał egzamin i że potem wybuchła wojna. Wygarniał raczej przed sobą, niż przed Tadkiem spamiętane swoje myśli i przeżycia, głód, nędzę, zarobkowanie na dworcu i najważniejsze: szmugiel. Opowiedział także zdarzenie z panną Manią w Kasynie i nie zataił żadnego szczegółu. Jeszcze raz, jak przed chwilą nad grobem, powtarzał straszliwą nazwę fortu Douaumont. Że panna Mania, wymawiając tę nazwę, uśmiechała się, ale, och, jak uśmiechała się i biła się przytem w piersi. To ją zgubiło. Wysokie jej piersi i fort francuski Douaumont.

— Tam jeszcze się biją. Tam ciągle jest wojna — mówił Janek. I naraz tak, jak kiedyś panna Mania, gdy odpoczywali na Stokach, ciągnąc zrabane pnie na opał — zatrzymał Janek Tadeusza i rzucił przed siebie zapytanie:

— O co się biją? O co?...

Od tego właśnie się zaczęło. Tadeusz wziął Janka pod ramię i wyjaśniał. Odkrywał przed nim swój własny świat, budowany w bezsenne noce, ukazywał zdumionemu Jankowi prawdy swoje i nazywał każdą z nich właściwem imieniem.

Byli teraz już obaj poza sobą, poza miastem, poza swoim życiem roznosicieli gazet. Wracali na Ślezyng, jako przyjaciele...

*

Janek spędzał teraz wszystkie wolne godziny z Tadeuszem. Zapisał się do Bibljoteki i czytał to wszystko, co przed tem czytał Tadeusz. Niektóre książki czytali razem. Tadeusz je komentował i wyjaśniał trudniejsze kwestje. Drogę ze Ślezyngu do administracji „Gazety" odbywali teraz w nieustannej rozmowie. Janek był raczej słuchaczem, przed którym Tadeusz rozwijał swoje myśli. Wszystko, co mówił Tadeusz, wyrastało na glebie własnego życia, dlatego takie było bardzo bliskie. Ten sposób, w jaki Tadeusz podchodził do budowy swoich myśli był dla Janka poprostu zadziwiający. Taeusz brał oto zwyczajnie jakiś fakt, jakieś im obu dobrze znane zdarzenie i przeżycie, np. że głód, że trzeba kraść drzewo na opał, że wynędzniali ludzie ze Ślezyngu żebrzą w mieście u tych, którzy mają, że Felek Kamula, dziecko jeszcze, jest bandytą, że Mączkówny oddają się od rana do nocy za puszkę konserw, i t. d. Te wszystkie fakty, tak dobrze znane, odrazu nabierały innego znaczenia, gdy Tadek stawiał przed nimi, przed każdym z nich zosobna swoje uporczywe: dlaczego?... Urosły one i olbrzymiały pod tym ciężarem zagadki, wychodziły z domu Pladeka, rozszerzały się na świat cały i przygniatały go swoją mocą. To już nie były sprawy ich własne, zamknięte na Ślezyngu w kamienicach Pladeka, Trautmana czy Baumgartena... Ich własny ból stawał się bólem świata, bólem wszystkich ludzi...

Słowa Tadeusza, z których budował swoje myśli, były jakieś twarde, napęczniałe treścią, była w nich krew, było w nich żywe, najprawdziwsze czucie. One to w sumie wyrażały myśli Tadka, tak ogromnie nowe, takie proste, jasne aż straszliwe w swej prawdzie.

Janek wchłaniał w siebie te słowa, które mościły drogę poznawania świata i jego porządku i brał, jako własne końcowe wnioski, formułowane przez Tadka. To wszystko, co mówił Tadek, istniało w Janku oddawna, lecz leżało tam uśpione. Dopiero Tadek, on właśnie, budził czucia Janka słowami, twardemi, że stawały się żywe, piękne, naowo obecne... To właśnie zdumiewało Janka. Było to tak, jakby go ktoś uczył tych rzeczy, z któremi nigdy się nie rozstawał. Ale właśnie te nazwy i drogi do ich stwierdzenia — to były sprawy tak nowe i dziwne...

(d. c. n.)



LUTY
17
WTOREK

Dziś Patrycjusza
Jutro Popielec. Szymeona

Wschód słońca	6.48
Zachód słońca	4.51
Wschód księżyca	7.41
Zachód księżyca	5.03
Długość dnia	8.47
Przybyło dnia	2.12

Jutro — strejk

w magistracie i instytucjach miejskich.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie lotnej komisji strejkowej pracowników miejskich. Ponieważ termin rozpoczęcia strejku w magistracie definitywnie został ustalony na jutro, lotna komisja strejkowa postanowiła w dniu dzisiejszym obejść wszystkie wydziały magistratu, biura i instytucje miejskie, aby przygotować pracowników do porzucenia pracy.

W ciągu dnia wczorajszego kolportowano wśród urzędników miejskich odezwy komisji międzyzwiązkowej, nawołujące do solidarnego wystąpienia.

Jak się dowiadujemy, klasowy związek pracowników miejskich, który dotychczas nie brał udziału w ogólnej akcji, postanowił solidaryzować się z uchwałą trzech związków łódzkich i również wezwać swych członków do porzucenia pracy w dniu jutrzejszym, na znak protestu przeciwko niewypłaceniu renumeracji. czyli dorocznego zasiłku zimowego. W ten sposób jutro praca w magistracie nie będzie się odbywała. (k).

***

Komisja międzyzwiązkowa wyłączy ła ze strejku instytucje użyteczności publicznej, między innemi szpitale, szkoły stajnie itd.

Włókniarze protestują

przeciwko zamierzonemu wypowiedzeniu umowy.

W związku z zapowiedzią wypowiedzenia umowy w przemyśle włókienniczym, w środę odbędą się w związkach zawodowych specjalne zebrania delegatów fabrycznych. Na zebraniach tych delegaci zdadzą relację z nastrojów panujących wśród ogółu włókniarzy łódzkich.

Umowa zbiorowa była, jak wiadomo podpisana tylko przez klasowy związek włókniarzy, albowiem „Praca" i związki chadeckie zgodziły się wówczas na proponowaną podwyżkę płac o 5 procent. Jak nas informuje klasowy związek, w łonie związku panuje tendencja, by w żadnym wypadku nia zgodzić się na jakąkolwiek próbę obniżenia płac. Włókniarze liczą się z obecną ciężką sytuacją w przemyśle, uważają jednakoż, że zarobki ich są tak niskie, iż redukcja, nawet najmniejsza, może spowodować kolosalny wstrząs i zachwianie ich skromnemi budżetami.

Na środowych zebraniach delegatów, sprawa ta będzie ujęta w formę konkretnych uchwał. (i).

Za czas ćwiczeń

pracownicy umysłowi otrzymują pełną pensję.

Jak wiadomo, pracownicy umysłowi, powoływani na ćwiczenia wojskowe otrzymują, w myśl ustawy o najmie pracy pełne wynagrodzenie w firmie, w której są zatrudnieni.

Ostatnio jednak wyłoniły się wątpliwości co do wypłaty pensji za czas ćwiczeń pracownikom, nie pobierającym stałej pensji, lecz pracującym na „godziny" na „dniówki" i na „akord". Ponieważ była to sprawa zasadnicza ministerstwo pracy i opieki społecznej zajęło się tą sprawą i wydało dodatkowe wyjaśnienie, w myśl którego również i te kategorje pracowników otrzymają pełne wynagrodzenie za czas ćwiczeń wojskowych. Należność za ćwiczenia oblicza się im podobnie, jak należność za urlop. t. zn. przeciętnie z zarobków za trzy ostatnie miesiące, wliczając w to zarobki zwykłe i wszelkie gratyfikacje, otrzymywane w ciągu tych trzech miesięcy.

Niezrozumiale, chaotycznie i niecelowo

jest ułożony urzędowy rozkład jazdy, wydany przez ministerstwo kolei.

Publiczność nie może się w nim zorjentować.

Według zapowiedzi ministerstwa kolei, w najbliższych dniach oddany zostanie do druku nowy „Urzędowy rozkład jazdy", który obowiązywać będzie od dnia 15 maja r. b.

W związku z tem poruszyć należy sprawę układu tej książki, która dotąd nie spełniała absolutnie swego zadania, w niedostatecznym stopniu informując podróżnych o wszelkiego rodzaju połączeniach podróżnych. Winę ponosi oczywiście, wyłącznie redakcja „Urędowego rozkładu jazdy", która, kierując się starym szablonem, **nie wprowadziła dotąd żadnych zmian w układzie książki, które uczyniłyby ją bardziej prezjrzystą i zrozumiałą.**

Jest rzeczą niezmiernie charakterystyczną, że towarzystwo międzynarodowych wagonów sypialnych. wydając co miesiąc urzędowe rozkłady jazdy na całą Europę, stosuje w nich tak układ, że **w ciągu kilku minut zaledwie każdy, najmniej orjentujący się podróżny, może wyszukać odpowiadający mu pociąg w każdem z państw europejskich.** Tymczasem nasz, urzędowy rozkład jazdy, aczkolwiek zawiera wszystkie możliwe połączenia w kraju, jest ułożony i zredagowany niezmiernie chaotycznie. By go zrozumieć i znaleźć w nim poszukiwane połączenie, **trzeba być albo kolejarzem, albo specjalistą.** Ponieważ jednak rozkład ten je jest wydawany wyłącznie dla kolejarzy i specjalistów, lecz dla najszerszych rzesz społeczeństwa, muszą w nim być dokonane konieczne zmiany. Nie należy jednak tego odkładać na czas późniejszy. Rozkład wydawany jest tylko dwa razy w roku, zmian więc w nim póąniej wprowadzać nie można. Z chwilą, gdy oddany zostanie do druku powinien być skorygowany w najbardziej dokładny sposób.

Zasadnicze niejasności w „Urzędowym rozkładzie jazdy" pochodzą stąd, że jest on podzielony **na poszczególne dyrekcje kolejowe.** Jest to błąd zasadniczy. Podróżny nie może wiedzieć, jakie miasta należą do danej dyrekcji nie chce zresztą i nie potrzebuje tego wiedzieć. **Ta okoliczność może interesować wyłącznie urzędników kolejowych.**

Pragniemy naprz. dowiedzieć się, jak najdogodniej będzie dla nas jechać do Lwowa. Znajdujemy już po długich poszukiwaniach odpowiednią rubrykę, notujemy dokładnie czas odejścia pociągu i połączenia w Koluszkach gdy jednak dochodzimy do Lublina, **naraz wszystko się urywa.** Trzeba szukać znów żmudnie na innych kartkach dalszego ciągu, gdyż okazuje się, że **Lublin należy już do innej dyrekcji kolejowej.**

Nie negujemy konieczności wydania „Urzedowego rozkładu jazdu" z podziałem na dyrekcje, ale taki rozkład powinien być oddany **wyłącznie do użytku urzędników kolejowych.** Szersza publiczność powina **otrzymać inny rozkład,** w którym, w sposób jasny i prosty, przy pomocy małego skorowidza na początku książki, będzie mogła znaleźć całe linje, bez żadnych podziałów admin stracyjnych wprowadzających w błąd. Najlepszym dowodem racjonalności takiego rozkładu jazdy, są wspomniane przez nas katalogi kolejowe towarzystwa międzynarodowych wagonów sypialnych, które **nie dzielą nawet rozkładu na poszczególne kraje, lecz podają ciągłość linji kolejowych, nawet gdy obejmują one tak rozległą trasę, jak linja Konstantynopol Londyn.**

Po macoszemu traktowane są również boczne linje. Ktoś naprz. pragnie dowiedzieć się, **jaz z Ozorkowa dostać się do Warszawy.** Ma zamiar wyjechać w sprawach handlowych z Łodzi do Warszawy, lecz po drodze wstąpić do Ozorkowa. Próżno przejrzy, kartkę po kartce, cały rozkład. Nie znajdzie tego co szuka. W ten sposób pomija się stale wiel miast, dając podróżnemu nierozwiązalną zagadkę i każąc mu, z rozkładem jazdy w ręku, **udawać się na dworzec, by tam dowiedzieć się właściwych informacji od kolejarzy. Ale w takim razie do czego właściwie służy „Urzędowy rozkład jazdy".**

Zaznaczyć należy, że nie mamy na myśli wyłącznie rozkładu ostatniego, obecnie obowiązującego. Błędy te powtarzają się stale od szeregu lat i niewątpliwie powtórzą się i w nowym rozkłaodzie skoro nie będzie on skorygowany w odwiedni sposób.

Nie możemy oczywiście przytaczać na tem miejscu wszystkich zarzutów i błędów. Zajęłoby to zbyt wiele miejsca. O tych błędach doskonale wiedzą ludzie, podróżujący często. Wystarczy wziąć „Urzędowy rozkład jazdy" do rąk z zamiarem odszukania jakiejkolwiek linji, by przekonać się, że **jest to rzeczą niemal niemożliwą.** Dlatego też uważamy za wskazane aby redakcja „Urędowego rozkładu" dokładnie przejrzała i skorygowała swe wydawnictwo, dostosowując go do międzynarodowych rozkładów jazdy, tak jasnych i prostych, że że zorjentować się w nich może każdy. A wszak w tym celu tylko rozkład taki się drukuje i kolportuje.

Sum.

Wypowiedzenie umowy w przemyśle

będzie przedmiotem narad na konferencji ministrów.

Jak już w swoim czasie donosiliśmy, związek przemysłu włókienniczego pod naciskiem wielkich firm — swych członków zastanawiał się nad sprawą wypowiedzenia umowy w przemyśle. Przez pewien czas było rzeczą prawie pewną, że z dniem 28 lutego umowa, obowiązująca obecnie w przemyśle włókienniczym i regulująca stawki płac robotniczych, zostanie przez wielki przemysł wypowiedziana.

W ostatniej chwili zaszła w tej dziedzinie zmiana, polegająca na tem, że sprawa została przeniesiona na teren warszawski. W łonie ministerstwa przemysłu i handlu odbywały się narady w rezultacie których uchwalono w najbliższych dniach zwołać konferencję z udziałem ministrów zainteresowanych resortów. Tematem obrad ma być kwestja zniżki cen, sytuacji w przemyśle i ewentualnie sprawa płac robotniczych.

Napad bandycki w Łodzi.

Na ślad sprawców dotychczas nie natrafiono.

Onegdaj wieczorem dokonano w Łodzi zuchwałego napadu bandyckiego. Około godziny 9-ej do mieszkania małżonków Abrama i Gitli Rolnickich (Limanowskiego 68), posiadających w tym samym domu sklep kolonjalny, wszedł jakiś mężczyzna i kupił pudełko zapałek. Oświadczył on, iż za chwilę przyjdzie jego kolega po szprotki i wobec tego prosił, by Rolnicka nie zamykała drzwi wejściowych.

W parę minut później wpadł do mieszkania

zamaskowany bandyta

i ów mężczyzna, który poprzednio kupił zapałki. Nie nosił on żadnej maski,

lecz trzymał w ręku nóż.

Rzucił się on na Rolnicką, której zadał kilka głębokich ciosów.

Drugi. zamaskowany bandyta, ciężko postrzelił Rolnickiego.

Zbójcom nie udało się nic zrabować, gdyż spłoszyli ich lokatorzy domu.

Małżonków Rolnickich przewieziono do szpitala.

Jak nas informują, stan Rolnickiej jest bardzo ciężki. Nie grozi jej jednak poważniejsze niebezpieczeństwo.

Rolnicki prawdopodobnie szybko powróci do zdrowia.

Małżonkowie zostali wczoraj przesłuchani w szpitalu.

Zeznania ich nie wniosły do śledztwa żadnych istotnych szczegółów. Rolniccy oświadczyli, iż

nawet nie pamiętają, jak wyglądał ów niezamaskowany bandyta,

gdyż w pokoju było ciemno.

Wczoraj policja dokonała obławy we wszystkich melinach i spelunkach złodziejskich. Przytrzymano kilku oddawna już poszukiwanych przestępców, jednakże okazało się, iż żaden z nich nie

miał nic wspólnego z napadem.

Jak przypuszczają, napad na Rolnickich nie był dziełem zawodowych bandytów, lecz jakichś opryszków, którzy dotychczas nie mieli nic wspólnego z tym „fachem". Pozostawili oni bowiem liczne ślady po sobie i działali bardzo nieostrożnie, wskutek czego właśnie nie udało się im zrabować ani grosza.

Władze, według wszelkiego prawdopodobieństwa,

wyznaczą nagrodę za wskazanie sprawców.

Małżonkowie Rolniccy pobrali się dopiero przed sześciu miesiącami i wówczas założyli sobie sklep kolonjalny, jeden z największych w tej dzielnicy. Uchodzili oni za bardzo zamożnych ludzi i to widocznie skłoniło bandytów do zorganizowania napadu.

Dnia 14-go lutego 1931 roku zmarł po krótkich cierpieniach współzałożyciel i długoletni Prezes Zarządu naszego Towarzystwa

b. p.

SAMUEL KOHN

W zmarłym tracimy nieodżałowanego kolegę i światłego doradcę współpracy, który przez całe swe życie, pracując wyłącznie dla rozwoju naszego przedsiębiorstwa, był ściśle związany z jego losami. Pamięć o Nim i Jego ofiarnej 42-letniej działalności zachowamy z wdzięcznością na zawsze. Niech Mu ziemia lekką będzie.

Zarząd Akcyjnego Towarzystwa Przemysłowego
„MARKUS KOHN” w Łodzi.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś wtorek kapitalne „Konto X” z Kazimierzem Szubertem.

Jutro środa, sensacyjna sztuka Schönherra „Panie doktorze, czy pan ma co jeść”; w czwartek „Konto X”. Ceny na to przedstawienie najniższe: od 50 gr do zł. 3.60.

W sobotę premjera wyreżyserowanej przez Józefa Leśniewskiego głośnej sztuki rosyjskiego pisarza A. Fajko „Człowiek z teką”.

W rolach popisowych K Kijowski oraz Dunajewska, Bronowska, Łapińska, Leśniewski i Warchałowski.

TEATR KAMERALNY.

Występy Stefanji Jarkowskiej dobiegają już końca. Ulubienica publiczności łódzkiej bawić nas będzie w niezrównanej „Roxy” już tylko dziś wtorek, środa i czwartek.

W próbach pod reżyserją K. Tatarkiewicza najnowsza komedja świetnego Verneuil'a „Tak się zdobywa kobiety”.

TEATR POPULARNY.

Jutro ostatnie powtórzenie „Dookoła miłości”. Wszystkie miejsca po 1 zł.

W czwartek premjera melodyjnej, przepięknej operetki Lehara „Hrabia Luxemburg” w wykonaniu Jurdzińskiej, Szmarówny, Koradtiewnówny, Urbańskiego i reżysera sztuki K. Tatarkiewicza.

Z KONSERWATORJUM MUZYCZNEGO H. KIJEŃSKIEJ.

W niedzielę, dnia 22 lutego o godzinie 16 w sali Filharmonji, Narutowicza Nr. 20, odbędzie się popis uczniowski. — Bilety w cenie od 50 groszy do zł. 3,50 do nabycia w kancelarji, ul. Traugutta Nr. 9.

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA
Piotrkowska Nr. 295.

W nadchodzącą sobotę o godzinie 8.15 wieczorem i w niedzielę o godz 4.15 po poł. i o godz. 8.15 wieczorem powtórzony będzie sensacyjno-kryminalny dramat w 5-ciu aktach p. t. „Upiór z Düsseldorfu”, który w ubiegłą sobotę i niedzielę doznał dużego powodzenia tak pod względem kasowym jak i artystycznym.

W próbach pod reżyserją dyr J. Pilarskiego głośna sztuka „Sprawa Jakubowskiego” grana z olbrzymiem powodzeniem na scenach warszawskich. — Bilety w cenie od 50 gr. do zł. 2.50 do nabycia w kasie teatru.

ORGANIZACJA ZAWODU BIBLJOTEKARSKIEGO W POLSCE.

Pod takim tytułem odbędzie się w nadchodzącą sobotę dnia 21 lutego o godzinie 7 wieczorem w lokalu Bibljoteki Publicznej przy ul. Andrzeja Nr. 14 odczyt p. J. Augustyniaka dla członków Koła Łódzkiego Związku Bibljotekarzy Polskich i wprowadzonych gości w celu przedyskutowania tematu, który prelegent opracował na zamówienie komitetu tegorocznego zjazdu bibljotekarzy polskich w Wilnie

W. I. Z. O.

Dla uczczenia 70-letniej rocznicy urodzin Prezyd. Egzekutywy Żyd. Nahuma Sokołowa wygłoszą w środę, dnia 18 b. m. w Zrzeszeniu Kobiet Żyd. W.I.Z.O. referaty pp. dr. Frenkiel i dr. Ellenberg.

B. P.

MAKS WEINREICH

obywatel m. Łodzi.

(ul. Kilińskiego 163) zmarł po krótkich cierpieniach przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi dziś we wtorek, dn 17 lutego 1931 r. o godz. 1-ej po poł., z domu przedpogrzebowego, o czem zawiadamiają krewnych, przyjaciół i życzliwych pozostali w nieutulonym żalu

Żona, syn, córka, zięć i wnuczka.

Uprasza się o nieskładanie wieńców.

Wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę mężowi mojemu

B. P.

GUSTAWOWI HUDES

a zwłaszcza p. p. Przedstawicielom Komendy Policji i Starostwu, również p. Nadkantorowi Altermanowi oraz kolegom i przyjaciołom zmarłego składają serdeczne Bóg zapłać

Żona i Rodzina.

W dniu 14 lutego zmarł w Łodzi członek naszego klubu

B. P.

SAMUEL KOHN

Wyprowadzenie zwłok nastąpi dziś, we wtorek 17 b. m. o godz. 15-ej z domu Piotrkowska 61.

Prosimy P. T członków o jaknajliczniejsze wzięcie udziału w tym smutnym obrzędzie.

Łódzki Automobil-Klub
Zarząd.

W środę dn. 18 b. m. w rocznicę śmierci

B. P.

Balbiny z Kempnerów Krotoszyńskiej

odbędzie się w synagodze Domu Starców, Pomorska 54. o godz 12-ej w poł. **nabożeństwo żałobne,** na które zaprasza krewnych, znajomych i przyjaciół

Zarząd Łódzk. Żydow. Tow. Opieki nad Starcami.

Zniewolił 7-letnią dziewczynkę

Sąd skazał Ciupę na rok więzienia

W maju ubiegłego roku na podwórzu domu przy ulicy Drewnowskiej 35, bawiła się gromadka dzieci. Znajdowała się między niemi 7-letnia Ruchla W., córka lokatora tego domu.

Zabawom dziecięcym przyglądał się 32-letni Jankiel Ciupa. Po pewnym czasie, gdy na podwórzu nie było nikogo z dorosłych, Ciupa podszedł do Ruchli i rzekł do niej:

— Chodź ze mną do budki! Dostaniesz cukierki!

Dziewczyna zgodziła się chętnie pójść z nim.

Gdy znalazła się w budce, zbir zatrzasnął drzwi i zniewolił siedmioletnie dziecko.

Po kilkunastu minutach któryś z lokatorów domu zauważywszy, że Ciupa zamknął się z dziewczynką, począł dobijać się do budki.

Wówczas Ciupa szybko otworzył drzwi i uciekł na ulicę.

Nie schwytano go.

Nieprzytomną dziewczynę przeniesiono do mieszkania rodziców i wezwano do niej lekarza.

O zniewoleniu doniesiono policji.

Po kilkudniowych poszukiwaniach Ciupę aresztowano. Po przesłuchaniu w wydziale śledczym, został on osadzony w więzieniu. Wczoraj Ciupa stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał przy drzwiach zamkniętych pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Mauera.

Oskarżał prokurator Kowalski

Ciupa został skazany na rok więzienia.

as-

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA”.

WTOREK, dnia 17 lutego 1931 r.

Godz. 11.58—12.05: Sygnał czasu i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin. 13.25—15.35 Przerwa, 15.35—15.50 „Chwila lotnicza” (Skrzydlate pióra) — wygł. red Jan Piotrowski (tr. z W-wy). 15.50—16.15 „Marynarka wojenna niemiecka i polska” wygł. p. Juljan Ginsberg z Warszawy. 16.15—17.00 Muzyka z płyt gramof z W-wy. 17.00—17.15 Wywiad p. Melmy z dyr. teatru „Ateneum” — Stefanem Jaraczem (tr. z W-wy). 17.15—17.40 Odczyt z Krakowa „Zadania chemika z muzeum sztuki” wygł. prof L. Wygrgywalski. 17.45—18.45 Popul. koncert symf. z Warsz., w wykonaniu ork. Filh. Warsz., pod dyr Tomasza Jaworskiego. 1. Moniuszko: Uwertura „Bajka”, 2 Bizet: Wstęp do III-go aktu op. „Carmen”. 3. Noskowski: Uwertura „Morskie Oko”. 4. Macura: Urywki z baletu „Kleks”, 5 Paderewski: Tańce góralskie z op. „Manru”. 6. Humperdinck: Wstęp do op „Jaś i Małgosia”. 7. Moniuszko: Mazur z op. „Straszny Dwór”. 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Kom Izby Przem. Handl w Łodzi i odczytanie progr. na dz. nast. 19.25—19.40 Płyty gramof. z W-wy. 19.25—19.40 Płyty gramof z Warszawy. 19.40—19.55 Pras dziennik radjowy z W-wy. 20.00—20.15 „Wśród książek” przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mościcki (tr. z W-wy). 20.15—21.00 Recital skrzypcowy W. Kochańskiego. Na fortepianie towarzyszy L. Urstein (tr. z W-wy). 21.00—21.15 Kwadrans literacki „Romans na Ukrainnie”. Pióra Choynowskiego. Fragment z powieści „Młodość, miłość, awantura” (tr. W-wy). 21.15—24.00 Muzyka tan. oraz Szopka Radjowa „Polskiego Radja”. W przerwie komunikaty: PAT, meteorol., polic. i sport

ŚRODA, dnia 18 lutego 1931 r

Godz 11.58—12.05: Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych z firmy A. Klingbeil, Piotrkowska Nr 160 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin 13.25—15.50 Przerwa 15.50—16.10 „Radjokronika” wygł. dr. Marjan Stępowski (tr. z W-wy). 16.15—16.45 Program dla dzieci z W-wy. 1 „Historja o popiołuku” opowie mjr. A. Bogusławski 2. Zagadki i szarady w opracowaniu H. Ładosza. 16.45—17.15 Muzyka z płyt gramof. z W-wy 17.15—17.40 Odczyt z Katowic „Piewca życia owadów” (J H Fabro) wygł. dr. K. Simm. 17.45—18.45 Koncert popularny w wyk. ork P. R. pod dyr J. Ozimińskiego (tr. z W-wy) 18.45—19.10 Rozmaitości. 19.10—19.25 Komunika Izby Przem. Handl. w Łodzi i odczyt. progr. na dzień nast., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof. z W-wy. 19.40—19.55 Pras dziennik radjowy z W-wy 20.00—20.15 Kwadrans buchaltera wygł. p. St. Lipiński (tr z W-wy). 20.15—20.30 Odczyt z Wilna o Chopinie. 20.30—22.00 Koncert z Wilna. W przerwie kwadrans literacki: „Caepe raemons” nowela M. Werowicza (tr. z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton pt. „Żywioły i praca Japonji” wygł p. min. pełn. Z Skecki (tr z W-wy) 22.15—22.35 Płyty gramof. z Warszawy. 22.35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic., sport, oraz retransmisje stacyj zagranicznych (spacer detektorowy po Europie).

Lekceważący stosunek magistratu

do organizacyj społecznych i prac komisji fachowej, opracowującej przepisy budowlane. Dokumenty, ilustrujące działalność władz miejskich.

Rozporządzenie Prezydenta Rzplitej o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli nakłada na miasta obowiązek opracowania t. zw. **miejscowych przepisów policyjno-budowlanych**, regulujących szereg najważniejszych spraw w dziedzinie budownictwa, normujących sprawę nadzoru nad wznoszonemi budowlami, szczegóły technicznego wykonania ich, bezpieczeństwo ogniowe i t. p.

Aby miastom ułatwić tę pracę, Związek Miast Polskich opracował **ramowy projekt takich przepisów**, na zasadzie którego poszczególne miasta mogą opracować swoje własne, uwzględniając w nich warunki lokalne i miejscowe potrzeby.

W roku ubiegłym magistrat zwrócił się do miejscowych organizacyj przemysłu i własności nieruchomej z prośbą o **zaopinjowanie ramowego projektu Związku Miast.** Odnośne organizacje odpowiedziały na to, że opinjowanie tego projektu byłoby bezcelowe, gdyż jako **wzór ramowy** nie może on być w dosłownem brzmieniu użyty w postaci miejscowych przepisów policyjno-budowlanych w Łodzi i że do zaopinjowania należałoby przedłożyć **konkretny już projekt dostosowania ramowego wzoru do warunków i wymagań łódzkich.**

Magistrat, który w tej sprawie nic jeszcze nie przedsięwziął zwrócił się ponownie do organizacyj przemysłu i własności nieruchomej, prosząc tym razem o wnioski, które z przepisów ramowego wzoru możnaby bez zmian zastosować w Łodzi, a które należałoby zmienić i w jakim kierunku. Termin złożenia tych wniosków został określony na 31 grudnia 1931 r.

W zrozumieniu olbrzymiego znaczenia dobrze opracowanych przepisów policyjno-budowlanych dla miasta, wspomniane organizacje powołały wspólnemi siłami **komisję fachowców**, powierzając jej zadanie przestudjowania około 300 paragrafów ramowego wzoru i opracowania wniosków w sprawie dostosowania ich do miejscowych potrzeb.

Równocześnie jedna zawiadomiły one magistrat, że **praca ta nie może być ukończona przed końcem marca 1931 r.** Na to Wydział Budownictwa odpowiedział, że **terminu przedłużyć nie może i że sam przystępuje do tej pracy.**

Nie przerywając prac komisji, organizacje odpowiedziały magistratowi, że po przystąpieniu przez Wydział Budownictwa do tej pracy magistrat przekona się, iż termin 31 marca 1931 r. jest raczej za krótki niż za długi.

Dalszy ciąg tej sprawy widoczny jest z następującej korespondencji.

Łódź, 27.I.1931 r.

Magistrat m. Łodzi
Wydział Budownictwa
Nr. 888/V/31.

Do
Związku Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem.

Wydział Budownictwa Magistratu m. Łodzi komunikuje, że komisja do opracowania miejscowych przepisów policyjno - budowlanych dla miasta przystępuje już do swych prac. Ze względu jednak na to, że prace tej komisji potrwają dłużej niż do marca, uprzejmie prosimy o złożenie w tym terminie swych uwag, z których w razie potrzeby skorzystamy.

Naczelnik Wydziału
(—) inż. Rybołowicz.
Przewodniczący
Wydziału Budownictwa
Ławnik:
(—) Izdebski.

Odpowiedź.

Do
Magistratu m. Łodzi.
w miejscu.

Na skutek listu Wydziału Budownictwa Magistratu z dn. 27.I. r. b. L. 888.V. 1931 r. podpisane organizacje przypominają uprzejmie, że opracowania uwag do miejscowych przepisów policyjno-budowlanych dla m. Łodzi na podstawie ramowego projektu Związku Miast Polskich **podjęły się dopiero po dwukrotnej prośbie Magistratu.**

Dla dokonania tej ważnej i trudnej pracy powołana została komisja z łona podpisanych organizacyj, Koła Architektów i Budowniczych w Łodzi oraz Stowarzyszenia Zawodowego Przemysłu Budowlanego w Łodzi, w skład której weszli fachowcy oraz znawcy miejscowych warunków budowlanych. Prace tej komisji są już dość daleko posunięte **i możnaby je w czasie najbliższym zakończyć.**

Pomimo, iż z doświadczenia, poczynionego z planem regulacyjnym naszego miasta, wiemy już, iż Magistrat nawet najpoważniejsze zagadnienia, dotyczące interesów naszego miasta, **traktuje w sposób swoisty,** wyżej wymieniona praca podjęta została w zrozumieniu doniosłego znaczenia należycie opracowanych i zredagowanych miejscowych przepisów policyjno-budowlanych dla rozwoju ruchu budowlanego w naszem mieście, a tem samem i dla interesów miasta.

W żadnym jednak razie nie godzimy się na to, by podjęta dla dobra miasta praca ta traktowana była przez Magistrat tak lekceważąco, jak to zapowiada wyżej wymieniony list Wydziału Budownictwa, w którym zawarte jest oświadczenie, iż z omawianych uwag skorzysta tylko **„w razie potrzeby"**. Wszak potrzebę tę uznawał Magistrat, zwracając się dwukrotnie do podpisanych organizacyj z prośbą o nadesłanie uwag w tej sprawie.

Przypuszczamy jednak, że Wydział Budownictwa pozwolił sobie na takie oświadczenie bez porozumienia się z Magistratem, więc dla uniknięcia wszelkich nieporozumień, uprzejmie prosimy Magistrat o pisemne zapewnienie, że **praca podpisanych organizacyj nie pójdzie na marne i że przy ustalaniu ostatecznego brzmienia miejscowych przepisów policyjno-budowlanych dla m. Łodzi dostarczone przez podpisane organizacje uwagi będą należycie uwzględnione i traktowane conajmniej na równi z ramowym projektem, opracowanym przez Związek Miast.**

Dla uniknięcia zwłoki w pracy, prosimy o nadesłanie odpowiedzi w ciągu tygodnia.

Łódź, dnia 13 lutego 1931 r.

Związek Przemysłu Włókienniczego
w Państwie Polskiem
(—) M. Kernbaum.

Krajowy Związek Przem. Włókien.
(—) Pawłowski.

Związek Wykończalń i Farbiarń
(—) Lipiński.

I. Stow. Właśc. Nieruch. Chrześć.
w Łodzi.
(—) Lutrosiński.

Związek Przemysłowc. Metalowych
Oddział Łódzko-Kaliski
(—) Wilski.

Centr. Stow. Wł. Nieruch. m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego
(—) podpisy nieczytelne.

I-sze Stow. Właśc. Nieruch. m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego.
(—) Klukow.

Stow. Właśc. Nieruch. Chrześcijan
Przedmieść Łodzi
(—) Schott

Nadużycia w cechu szewców.

Sąd skazał Kowalskiego na rok więzienia.

W lutym 1929 roku odbyło się ogólne zebranie cechu szewców w Pabjanicach, na którem została wybrana „komisja gruntów" dla sprzedaży działek ziemi, stanowiącej własność cechu.

Na czele komisji tej stanął starszy cechu Holwek, a po jego ustąpieniu — Antoni Kowalski.

Komisja zabrała się do pracy. Nabywców nie brakło. Po pewnym czasie znaczna część gruntów cechu znalazła się już w rękach prywatnych osób z Pabjanic i Łodzi.

W tym czasie poczęły krążyć pogłoski, iż członkowie komisji dopuszczają się oszukańczych machinacji i część pieniędzy, uzyskanych ze sprzedaży gruntów

biorą do własnej kieszeni.

Członkowie cechu poczęli się domagać zwołania ogólnego zebrania sprawozdawczego.

Na zebraniu tem Kowalski złożył krótkie sprawozdanie, w którem starał się udowodnić zgromadzonym członkom cechu, że pogłoski o nadużyciach są pozbawione wszelkich konkretnych podstaw.

Członkowie cechu powołali jednak specjalną komisję, której polecili zbadanie całej sprawy i

dokładną rewizję ksiąg.

Nowoutworzona komisja stwierdziła, iż nadużycia istotnie miały miejsce. Ustalili oni, iż nabywcy działek ziemi wpłacili **znacznie więcej, niż zostało zaksięgowane.** Nadwyżka ta nie wpłynęła do kasy cechu, co świadczyło wyraźnie, iż ktoś sobie przywłaszczył pieniądze.

Przy dokładnych obliczeniach wyszło na jaw, że

cech stracił 3,050 złotych.

Prócz tego stwierdzono, że Kowalski przywłaszczył sobie 100 złotych, które osobiście otrzymał jako zadatek za sprzedaną ziemię od Klemensa Kosmowskiego.

Zarząd cechu zdecydował się przekazać całą sprawę prokuratorowi.

W wyniku przeprowadzonego śledztwa **wszystkich członków komisji gruntowej Holweka, Bakiesa, Geberskiego, Wesoła i Kowalskiego pociągnięto do odpowiedzialności karnej.**

Wczoraj stanęli oni przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego, w asyście sędziów Halickiego i Maurera.

Oskarżał prokurator Kowalski.

Podsądni członkowie komisji gruntowej, twierdzili, iż **praca ich polegała tylko na podpisywaniu aktów rejentalnych, wszystko zaś pozostałe robił Kowalski.**

Kowalski również nie przyznał się do nadużyć.

Sąd, po zbadaniu licznych świadków, wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońcy, wyniósł **wyrok, mocą którego Kowalski został skazany na rok więzienia z pozbawieniem praw, pozostali zaś oskarżeni zostali uniewinnieni.**

as.

Zaspy śnieżne

utrudniają komunikację podmiejską

W ciągu onegdajszego wieczora, nocy wczorajszej, oraz wczorajszego dnia szalejąca śnieżyca dała się dotkliwie we znaki na terenie powiatów sieradzkiego i kaliskiego.

Utworzone w ciągu nocy olbrzymie zaspy śnieżne poważnie utrudniły komunikację autobusową, powodując dłuższe przerwy na niektórych odcinkach szos, w związku z koniecznością dokonywania przekopów na nasypach grubą warstwą śniegu skrętach i skrzyżowaniach szos. W związku z tem niektóre autobusy przybyły do Łodzi z kilkugodzinnem opóźnieniem.

Śnieżyca spowodowała również utrudnienia w komunikacji telefonicznej i telegraficznej między Łodzią a szeregiem miast województwa. Poważniejszych przerw w komunikacji telefonicznej i telegraficznej w dniu wczorajszym nie było.

Jeżeli chodzi o komunikację kolejową — poważniejszych opóźnień nie zanotowano, albowiem władze kolejowe zarządziły w porę oczyszczanie torów i w tym celu wypuszczono specjalne maszyny. (a).

Opieczętowanie lokalu

towarzystwa esperantystów „Laboro".

W dniu wczorajszym został opieczętowany lokal esperantystów „Laboro" przy ulicy Zachodniej 66.

Władze polityczne od dłuższego już czasu otrzymywały anonimy i wiadomości konfidencjonalne, że w lokalu esperantystów odbywają się zebrania i odczyty o treści wrogiej w stosunku do państwa.

Po ustaleniu pewnych danych, które narazie ze względu na dobro śledztwa trzymane są w tajemnicy, dokonano rewizji w lokalu. Lokal został opieczętowany, po uprzedniem skonfiskowaniu wszelkich dokumentów. (p).

Rozłam w Ch. D.

Rokowania z N. P. R.-lewicą.

W dniu 15 listopada r. ub. w przeddzień wyborów do sejmu, zaznaczył się rozłam w łódzkiej Chrześcijańskiej Demokracji, przyczem pewna grupa członków tego stronnictwa z p. Piechotkówną (obecnie Kotlicka) przeszła do grupy stronnictw sanacyjnych.

Secesjoniści z Ch. D. przenieśli się z lokalu związków Ch. D. przy ul. Przejazd 34 do własnego lokalu przy ulicy Sienkiewicza 28.

Obecnie, jak zdołaliśmy ustalić, toczą się pertraktacje między secesjonistami z Ch. D. a N. P. R.-lewicą, dla ustalenia warunków zlania się secesjonistów z Ch. D. z N. P. R.-lewicą.

Jak słychać — rokowania te mają przebieg pomyślny i prawdopodobnie już w ciągu dnia dzisiejszego zostaną sfinalizowane. (a).

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sukc. M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), J. Sitkiewicza (Kopernika 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), W. Sokolewicza i W. Szata (Przejazd 19), M. Lipca (Piotrkowska 193), A. Rychtera i A. Łobody (11 Listopada 86).

KURJER HANDLOWY

Doniosłe zmiany podatkowe.

Zjazd naczelników urzędów skarbowych opowiedział się za zwolnieniem z podatku przemysłowego i patentu drobnych wytwórców.

Wyższa kwalifikacja patentów.--Stwierdzenie niepomyślnych konjunktur w łódzkim okręgu.

Wdniu wczorajszym pod przewodnictwem p. prezesa izby skarbowej rozpoczął się doroczny zjazd naczelników urzędów skarbowych z okręgu łódzkiej izby. W zjeździe bierze udział z ramienia ministerstwa skarbu p. Allant. Poza naczelnikami urzędów uczestniczą w zjeździe referenci do spraw podatków przemysłowego i obrotowego. Przedpołudniowe obrady zjazdu poświęcone były odczytaniu sprawozdań poszczególnych urzędów z ich działalności i sytuacji ekonomicznej płatników za miniony okres.

Z odczytanych sprawozdań prawie bez wyjątku wynika, iż sytuacja gospodarcza z punktu widzenia fiskalnego uległa w łódzkiej izbie ogromnemu pogorszeniu. Zubożenie płatników było wskazaniem podstawowym, wynikającym z poszczególnych sprawozdań. Stwierdzenie tej okoliczności przez władze skarbowe będzie niewątpliwie posiadać wielkie znaczenie przy rozpoczętej obecnie akcji wymiarowej podatków za ubiegły rok. Po poobiedniej przerwie zjazd przystąpił do właściwych obrad, poświęconych dyskusji nad usprawnieniem akcji wymiarowej i egzekucyjnej. Należy zauważyć, iż sądząc z dotychczasowych wyników wstępnych prac wymiarowych akcja ta w stosunku do podatku przemysłowego zostanie w terminie do 15 kwietnia ukończoną, przyczem w najbliższym czasie przystąpią do pracy komisje szacunkowe.

Przy omawianiu metod pracy wymiarowej jednomyślnie uchwalona została teza rozpatrywania wszystkich spraw pod indywidualnym kątem widzenia sytuacji poszczególnych płatników. Jednakowoż z uwagi na stwierdzenie niezbite przez władze skarbowe wyjątkowo złych konjunktur, szacowanie z reguły będzie niższe aniżeli w roku poprzednim. Na tej podstawie ustalone będą normy przeciętnej rentowności podczas dzisiejszych obrad, poświęconych sprawom podatku dochodowego.

W toku dyskusji z zakresu podatku przemysłowego przyjęta została niesłychanie ważna uchwała, początkująca zasadniczy zwrotny moment w pobieraniu tego największego podatku.

Dotychczas podatek przemysłowy oraz obowiązek wykupienia patentu posiadają wszystkie zajęcia przemysłowe (z wyjątkiem zajęć zaliczonych do rzemiosł). Zjazd przyjął uchwałę o konieczności zwolnienia z podatku przemysłowego drobnych wytwórców. pracujących w zawodzie samodzielnie (bez niczyjej pomocy), to znaczy prawie całą 8-a kategorję przemysłową.

Niemniej ważną, gdyż dotycząca w przybliżeniu 50 procent ogółu płatników jest uchwała w sprawie pracy młodocianych i starców. Dotychczas robotnicy oraz pracownicy handlowi do lat 17-tu i ponad lat 55 w liczbie dwuch byli uważani w stosunku do wymogów skarbowych za jedną osobę.

Na podstawie tego obliczenia fabrykant względnie kupiec wykupywał odnośny patent. Zjazd naczelników wyszedł z założenia, iż przeprowadzanie kontroli odnośnie lat jest dla władz skarbowych niesłychanie trudne, wobec czego zadecydowano ,iż również niepełnoletni (wzgl. starzec) będzie uważany za jednego pracownika.

Zrealizowanie tej tezy spowoduje obowiązek wykupna wyższej kategorji patentu przez olbrzymią liczbę zakładów przemysłowych i handlowych. Zajęcie tego stanowiska przez władze skarbowe jest dla płatników prawdziwie sensacyjną wiadomością. C.

Ratyfikowane traktaty handlowe.

Organizacje eksporterskie i indywidualni eksporterzy powinni bliżej zapoznać się z noworatyfikowanemi traktatami handlowemi, z których niejeden przy pewnej przedsiębiorczości dałby korzyści wywozowi polskiemu. Z ważniejszych traktatów handlowych ratyfikowanych zrekapitulujemy w zasadniczym rysie następujące ważniejsze.

1. **traktat francusko-polski.** Z zasadniczych postanowień celnych tego traktatu przypominamy, iż: traktat opiera się na zasadzie najwyższego uprzywilejowania (ze strony polskiej — formalnej, ze strony francuskiej — faktycznej, polegającej na przyznaniu Polsce stawek kolumny minimalnej taryfy); Polska udzieliła Francji nadto zniżek celnych od szeregu artykułów zresztą w granicach nie wiele szerszych od konwencji 1924; Francja przyznała od swych minimalnych stawek zniżki dla parafiny, dykt, fornierów. Przyznanie nam stawek kolumny minimum daje możność uplasowania szeregu artykułów.

2. **traktat polsko-rumuński** (faktycznie wprowadzony w życie), omówiony tutaj niejednokrotnie w poszczególnych fragmentach. Traktat o ile chodzi o zagadnienia celne zbudowany jest w ten sposób, że oba kraje kontrahujące przyznały sobie prawa narodu najbardziej uprzywilejowanego tylko w odniesieniu do taxative wyliczonych towarów z tem jednak, iż, gdyby Królestwo Rumuńskie udzieliło innemu państwu praw tych w ogólności — zasada ta ipso jure będzie miała zastosowanie w stosunkach polsko rumuńskich. Pozatem traktat ustala cła traktatowe zniżone ze strony Polski na niektóre warzywa i owoce oraz ich produkty, a ze strony Rumunji na tkaniny bawełniane, ceratę, obuwie gumowe, niektóre produkty hutnicze i chemiczne. Traktat w praktyce okazał się dla nas niezbyt korzystnym.

3. **traktat polsko-niemiecki.** Jest to — o ile chodzi o cła — konwencja beztaryfowa, oparta na największem uprzywilejowaniu obu stron. Strony zawarowały sobie kontygenty na najbardziej interesujące artykuły. Polska na trzodę i węgiel, Niemcy na szereg artykułów przemysłowych. Wejście w życie traktatu uzależnione od ratyfikacji ze strony niemieckiej pozostaje, jak wiadomo, pod znakiem zapytania.

4. **dodatkowa konwencja z Czechosłowacją.** Zawarta została po waloryzacji ceł. W rzeczywistości w drodze administracyjnej jest ona wprowadzona w życie jeszcze od roku 1928. Stanowi dla niektórych artykułów całkowitą, dla innych częściową kompensatę waloryzacji.

5. **traktat polsko-grecki.** Polska i Grecja przyznały sobie klauzulę najwyższego uprzywilejowania oraz dla całego szeregu artykułów zniżki lub ustalenie cła; nadto konwencja zawiera stypulację, iż dodatki do ceł greckich nie mogą przewyższać określonego procentu. Traktat zawiera wiele stawek interesujących dla eksportu przemysłowego z Polski.

6. **traktat z Łotwą.** Jak niektóre poprzednio wymienione, jest on już administracyjnie wprowadzony w życie. Opiera się na klauzuli najwyższego uprzywilejowania oraz szeregu zniżek konwencyjnych, interesujących dla naszego przemysłu. Charakterystyczne jest ograniczenie najwyższego uprzywilejowania w ten sposób, iż zniżki udzielone jednemu z państw baltyckich z Rosją wł. nie dają korzyści Polsce.

7. **traktaty z Hiszpanją i Portugalją** dają nam kolumny minimalne odnośnych taryf, co otwiera pewne możliwości dla naszych eksporterów. Pozatem ratyfikowano cały szereg umów (traktatów wzgl. protokułów uzupełniających) z innemi krajami tak europejskiemi, jak i pozaeuropejskiemi; w tej ostatniej grupie na pierwszy plan wysuwają się z uwagi na ważności eksportu umowy z Chinami i Egiptem. a.

Giełda pieniężna.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie panowała tendencja przeważnie mocniejsza przy obrotach małych. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91, wypłata telegraficzna na New Jork — 8.927. Notowano dewizy: Belgrad — 15.72, Bruksela — 124.33, Amsterdam—358.15, Londyn — 43.35, New Jork — 8.918, Oslo — 238.67, Paryż 34.98, Sztokholm — 238. 86, Zurych — 172.17, Wiedeń — 125.40; w obrotach międzybankowych dewizy na Berlin — 212.09; w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.912, rubel złoty — 4.75, srebrny—1.40, bilon — 0.70, czerwoniec — 5.20.

AKCJE. Na rynku akcyjnym obroty naogół małe przy tendencji utrzymanej, za wyjątkiem akcyj Lilpopa, które cieszyły się znacznym popytem. Notowano: Bank Polski — 151 i jedna czwarta, Cukier — 31, Lilpopy — 21 i pół.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie państwowych pożyczek mocniej kształtował się kurs pożyczki inwestycyjnej, dla pozostałych tendencja była utrzymana. Notowano: 3 proc. poż. budowlana — 50, 4 proc. poż. inwestyc. zwykła — 96, konwers.—92 i pół, 6 pr. poż. dolarowa 70—70 i pół, 7 proc. poż. stabil. — 81 i jedna czwarta, 10 proc. poż. kolejowa — 103. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych tendencja była nieco mocniejsza przy obrotach mniejszych. Notowano: 8 proc. ziemskie dolarowe — 90. 4 i pół proc. ziemskie— 52, 8 proc. m. Warszawy 72—72 i pół, 10 proc. m. Radomia — 75. 10 proc. m. Siedlec 74—74 i trzy czwarte. Drobne tranzakcje: 5 proc. m. Warszawy 56 i pół, za listy wileńskie ziemskie 4 i pół proc. chciano płacić 38 zł.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były średnie przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa: żyto 17.15—18.50, pszenica 23—24, owies jednolity 19 i pół—20 i pół, owies zbiórkowy 18—19, jęczmień browarny 24—25, mąka pszenna luksusowa 50—60, mąka pszenna 4/0—40—50, mąka żytnia 32—34, otręby pszszale 15—16, otręby pszenne średnie — 13 i pół—14 i pół, otręby żytnie 11 i pół —12.25, kuchy lniane 28—29, kuchy rzepakowe 18—19, groch polny jadalny — 24—27, groch „Victoria" 29—33, koniczyna czerwona 270—340, koniczyna biała 270—350, wyka 30—32, seradela— 55—65, peluszka 33—35.

Kursy polskich pożyczek państwowych.

Ostatnio na giełdzie nowojorskiej kursy polskich pożyczek państwowych lekko się wzmocniły: 8 proc. pożyczka Dillonowska notowana była po kursie 87.25 wobec 85 w dn. 10 lutego. Kurs 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej podniósł się do 80⅞, zaś 6 proc. pożyczki dolarowej do 68 i jedna czwarta. Kurs pożyczki warszawskiej utrzymuje się na poziomie 63.

Spółdzielnia kupców mącznych

rozpoczęła przed kilku dniami działalność.

Przy Zrzeszeniu Przemysłu i Handlu zbożowo-mącznego na województwo łódzkie, które w ciągu stosunkowo krótkiego czasu swej egzystencji zdołało się w znacznej mierze przyczynić do unormowania stosunków w tej branży na terenie naszego miasta, powstała obecnie spółdzielnia kredytowa.

Spółdzielnia rozpoczęła swą działalność i niewątpliwie zapełni dotkliwą lukę, jaką tworzył brak tego rodzaju instytucji w naszem mieście. (k).

Zmiany w urzędach skarbowych

nastąpią dopiero w kwietniu.

W związku z obiegającemi od dłuższego czasu sfery zainteresowane pogłoskami o mających nastąpić dalekoidących posunięciach i zmianach personalnych w łonie władz skarbowych, dowiadujemy się, że pogłoski te są — narazie przynajmniej — zupełnie bezpodstawne.

Aż do ukończenia wymiaru podatku przemysłowego, t. j. do kwietnia, żadnych zmian w tym względzie nie będzie. (k).

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 14 listopada.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 5.84, kwiecień 5.89, maj 5.94, czerwiec 5.99 lipiec 6.04, sierpień 6.08, wrzesień 6.11, październik 6.15, listopad 6.19, grudzień 6.24, styczeń 6.26, luty 6.30. Loco 5.93

Liverpool, 14 listopada.

Bawełna egipska—zamknięcie: marzec 9.08 maj 9.15, lipiec 9.25, wrzesień 9.41, październik 9.44, listopad 9.50, styczeń 9.63 Loco 9.50.

Aleksandrja, 14 lutego.

Bawełna egipska—zamknięcie. Sakellaridis: marzec 17.67, maj 18.20 lipiec 18.67, listopad 19.60, styczeń 19.85. Ashmouni luty 12.50, kwiecień 12.53, sierpień 12.95. październik 1.335.

Nowy Orlean, 14 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: marzec 10.90, maj 11.15, lipiec 11.40, październik 11.67, grudzień 11.83, styczeń 11.91. Loco 10.67

Nowy Jork, 14 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 10.95. Kontrakty: marzec 10.87, kwiecień 10.99, maj 11.13, czerwiec 11.24, lipiec 11.39, sierpień 11.52, wrzesień 11.54, październik 11.65 listopad 11.74, grudzień 11.85, styczeń 11.82, luty 10.75

Upadłości i nadzory.

W dniu 13 lutego r. b. sąd handlowy w Łodzi ogłosił upadłość kupcowi Szymonowi Baumzecerowi, zaw eszkałemu w Łodzi przy ul. Północnej 10 na żądanie dwuch firm warszawskich.

Baumzecer zakupywał u firm towary elektrotechniczne dla swego biura technicznego w Łodzi i na pokrycie wystawiał weksle. Początkowo zaciągnięte zobowiązania spłacał punktualnie, a następnie gdy zamówił większą ilość towarów elektrotechn cznych wydał weksle, które w terminie płatności nie zostały zapłacone. Gdy wierzyciele rozpoczęli czynności egzekucyjne przeciwko Baumzecerowi, ten ostatni zlikwidował swoje przeds ębiorstwa, zakupione towary sprzedał, bądź też ukrył, sam zaś wyjechał z Łodzi w niewiadomym kierunku. W ten sposób poszkodowane zostały firmy „Eljasz Rymmer", która poniosła straty w sumie 11,200 zł. oraz firma Wajnsztok — 3,000 zł. Z tych względów sąd, ogłaszając upadłość, zastcsował względem Baumzecera przymus osobisty i polecił zamianowanemu kuratorowi — adwokatow Józefowi Pinesowi odszukanie upadłego i osadzenie go w areszcie dla dłużników.

Chwilę otwarcja upadłości oznaczono na dzień 31 stycznia 1929 roku i sędzią komisarzem mianowano sędziego handlowego d-ra Biedermana.

***

W dniu 31 października r. ub. udzielono odroczenia wypłat na trzy miesiące Pinkusowi Gersonowi, właścicielowi hurtowego składu manufaktury męskiej i wełnianej.

Bilans przedsiębiorstwa Gersona, po sprawdzeniu go przez sędziego handlowego Herca zamknięty był sumą 557,208 zł., z czego kap tał własny (nadwyżka aktywów) wynosiła 188,210 zł. Najgłówniejszą część aktywów stanowiła pozycja towarów, wykazanych podług oryginalnych faktów z uwzględnieniem wszelkich rabatów. Pozycja ta wynosiła 365,651 zł. Drugą pozycję aktywów stanowiła wartość dwóch nieruchomości, które w części należą do Gersona i przyjęte zostały w bilansie na sumę 104,000 zł. Pozatem protesty, wykazane w aktywach, przyjęte na 50 proc. wynosiły 10,619 zł. Na całość zaś pasywów składały się pozycje: wierzyciele 135,527 zł., akcepty — 211,487 zł. i inne wykazane w ogólnej sumie około 22,000 zł.

Plan sanacji przedsiębiorstwa firmy polegać miał na realizacji towarów po cenie rynkowej, inkasować należności z otwartych rachunków i weksli oraz na stopniowej spłacie wierzycieli. Ponieważ jednak już w pierwszych dwóch miesiącach trwania nadzoru obroty były bardzo słabe, a także inkasowanie należności szło bardzo opornie w związku z konjunkturą gospodarczą, Gerson zmuszony był wystąpić do sądu z prośbą o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego z wierzycielami. Pełnomocnik jego — adwokat Moszkowski, przy złożeniu podania w tym przedmiocie zgłosił następujące propozycje układowe: wszystkie długi Gersona zostaną równomiernie zmniejszone o 30 proc. i zapłacone w ciągu dwóch lat od daty uprawomocnienia się układu, jednakże bez odsetek i kosztów w ratach i terminach: 25 proc. po upływie 12 miesięcy, 25 proc. po upływie 18 miesięcy, 25 proc. po upływie 24 miesięcy od daty uprawomocnienia się wyroku zatwierdzającego układ.

Sąd, po wysłuchaniu opinji sędziego komisarza i nadzorcy sądowego Alfreda Ziege, przychylił się do prośby Gersona i zarządził otwarcie postępowania układowego.

***

Na poprzedniej sesji w dniu 6 lutego r. b. rozpoznawano sprawę firmy **„Przemysł Wełniany Izrael Birenzwajg"**, której, jak wiemy udzielono wypłat w dniu 10 czerwca r. ub. na trzy miesiące, następnie na skutek zgłoszonego podania firmy, otwarto postępowanie układowe.

W sprawie tej, po sprawdzeniu wszystkich wierzytelnośc , zgłoszonych przez 24 wierzycieli na sumę 167,768 zł. sędzia komisarz Józef Landau wyznaczył na dzień 7 lutego r. b. ostatnie zebranie w sprawie zawarcia układu.

Przed tym jednakże terminem w dniu 31 stycznia r. b. nadzorowana firma za pośrednictwem swego obrońcy — adwokata Pawłowskiego zgłosiła podanie o umorzenie postępowania układowego, motywując je tem, że stan przedsiębiorstwa uległ zrównoważeniu, skutkiem czego może ona pracować nadal bez dobrodziejstwa odroczenia wypłat i układu.

Sąd przychylił się do podania firmy i postępowanie w sprawie umorzył, uchylając wyrok o odroczenie wypłat.

Z tego też powodu wyznaczone zebranie wierzycieli w sprawie powyższej firmy do skutku nie doszło.

Kupcy przeciw konsumom.

Rezolucja niedzielnego wiecu stowarzyszenia kupców-detalistów.

W dniu wczorajszym podaliśmy pokrótce wiadomość o odbytym wiecu kupiectwa detalicznego. Obecnie ogłaszamy rezolucję, jaka na tym wiecu została uchwalona:

Zebrani w dniu 15 lutego 1931 roku w lokalu Stowarzyszenia Kupców Detalistów, kupcy detaliści stwierdzają, że

sprzedaż detaliczna, uprawiana przez przemysłowców w postaci konsumów przyfabrycznych, grozi ruiną kupiectwu detalicznemu narażając na niebezpieczeństwo likwidacji tysiące placówek gospodarczych;

przedsięwziąć należy natychmiast wszelkie środki, mające na celu zlikwidowanie zgubnego dla kupiectwa systemu sprzedaży detalicznej, uprawianej przez przemysłowców;

wydelegować przedstawicieli do województwa łódzkiego i do ministerstwa przemysłu i handlu i wskazać na niebezpieczeństwo sprawy, grożącej ruiną kupiectwu detalicznemu;

zwołać w najbliższych dniach ogólny wiec kupiectwa łódzkiego.

Jednocześnie zebrani stwierdzają, że jedyna organizacja z mocy ustawy reprezentująca interesy gospodarcze naszego okręgu i powołana do obrony racjonalnych zasad handlu, jaką jest izba przemysłowo-handlowa w Łodzi, dotychczas mimo kilkakrotnych interwencji handlu detalicznego, nie zajęła w tej sprawie właściwego stanowiska, przeciwko czemu zebrani jaknajgoręcej protestują.

Sport.

—o—

A. Z. S. poznański w Łodzi
w sobotę i niedzielę

W nadchodzącą sobotę i niedzielę rozegra w Łodzi dwa spotkania mistrz Polski w koszykówce AZS. poznański. Program, sobotniego turnieju, który odbędzie się w sali Gimn. Niemieckiego przedstawia się następująco: siatkówka męska (system trójkowy): ŁKS. — Geyer, koszykówka żeńska: ŁKS. — WKS., koszykówka męska: **AZS. — Triumph.**

W niedzielę zawody odbywać się będą w godzinach porannych. Program przedstawia się następująco: siatkówka żeńska: ŁKS. — Triumph, koszykówka męska: WKS. — Triumph i **AZS. (Poznań) — Ł. K. S.**

Nowe władze ŁOZLA

W niedzielę odbyło się w lokalu Ł. K. S-u walne zebranie Łódzkiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego, na którym obrane zostały następujące władze: prezes: p. Szumlewski, wiceprezes: Loba, członkowie Zarządu: Merle, Lityński, kpt. Janowski, por. Woskowicz, Boczkowski, Miller, Kłys, Meyzel i Tadeuszewicz. Komisja rewizyjna: Nowak, Piątkowski i Skwarka.

Jutro mecz hokejowy
Ł. K. S. Reprez. szkolna Warszawy.

W dniu jutrzejszym o godz. 15.30 odbędzie się na tafli lodowej ŁKS-u spotkanie hokejowe między ŁKS-em a reprezentacją hokejową warszawskch szkół średnich, w skład której wchodzi kilku A-klasowych hokeistów stołecznych.

Zmiana systemu
rozgrywek o wejście do Ligi

Na niedzielnem walnem zebraniu P. Z. P. N-u uchwalono przeprowadzić zmianę systemu rozgrywek o wejście do Ligi.

Zmiana ta polega na tem, że mistrzowie czterech grup zostaną podzieleni na dwie a zwycięzcy zmierzą się w finale. W ten sposób rozgrywki o wejście do Ligi nie będą już tak uciążliwe dla zespołów, które przez cały sezon walczą w swych okręgach, by dostać się do spotkań międzyokręgowych.

Walne zebranie
Polskiego Zw. Lawn-Tenisowego.

W nadchodzącą sobotę odbędzie się w Warszawie walne zebranie Polsk. Zw. Lawn - Tenisowego, na którym Łódzki Klub Lawn-Tenisowy będzie reprezentowany przez p. Steinerta i Mehlo, ŁKS. przez inż. Raua, zaś Turyści delegata jeszcze nie wyznaczyli.

Nowy rekord światowy Walasiewiczówny.

Walasiewiczówna pobiła nowy rekord światowy we Filadelfji, przebiegając 40 yardów w czasie 5,2.

Doskonała ta lekkoatletka znajduje się obecnie w wyśmienitej formie i startować będzie obecnie bardzo często.

Krwawa zbrodnia zdradzonego kochanka.

Majster fabryczny zabił swą kochankę i usiłował zastrzel ć rywala.

Zabójca staje dziś przed sądem okręgowym.

Dziś na wokandzie łódzkiego sądu okręgowego znajduje się sprawa 48-letniego Franciszka Bujały (Jerzego 11), majstra tkackiego, oskarżonego o zamordowanie kochanki, Heleny Młotkiewiczówny (Dolna 1).

Przed siedmiu laty Bujała, będący już wówczas majstrem, *uwiódł jedną ze swych robotnic, 17-letnią Helenę Młotkiewiczównę.*

Gdy dziewczyna poczęła mu grozić zemstą, zaproponował jej, aby wspólnie z nim wyjechała do Rumunji, gdzie mu zaofiarowano dobrze płatne zajęcie.

Helenka wahała się dość długo, lecz wreszcie wyraziła swoją zgodę.

W Rumunji powodziło się im dość dobrze. Bujała tak się przywiązał do swej przyjaciółki, że ta już przestała się obawiać, iż ją pozostawi na łasce losu.

Przed rokiem fabryka rumuńska, w której Bujała był zatrudniony, została zamknięta.

Majster powrócił z kochanką do Łodzi i dzięki swym kwalifikacjom, już po paru tygodniach *otrzymał zajęcie w jednej z tkalni.*

Młotkiewiczówna nie szukała pracy, gdyż Bujała, zarabiając zupełnie dostatecznie, wolał, by tylko zajmowała się gospodarstwem. W najbliższym czasie mieli oni zamiar się pobrać. Bujała sam nalegał na przyśpieszenie terminu ślubu.

W listopadzie Młotkiewiczówna poznała niejakiego Żelazowskiego, który *wywarł na nią głębsze wrażenie.*

Poczęła ona z nim się spotykać w tajemnicy przed kochankiem i wkrótce już *powzięła decyzję zerwania z Bujałą.*

Bujała dowiedział się od znajomych o jej randkach. Odbył on wówczas z dziewczyną długą rozmowę, w czasie której groził jej rewolwerem i oświadczył, że

jeśli go zdradzi, to ją zastrzeli wraz z adoratorem.

Przerażona Helenka złożyła mu przysięgę, iż zerwie z Żelazowskim i wówczas Bujała się uspokoił.

Po paru dniach dziewczyna poczęła jednak znów się spotykać ze swym nowym adoratorem. Majster dowiedział się o tem bardzo szybko.

W dniu 24 listopada około godziny 4-ej po południu Młotkiewiczówna udała się z Żelazowskim na przechadzkę.

Nie zauważyli oni Bujały, który śledził kochankę od chwili, gdy wyszła z mieszkania. Gdy zakochana para znalazła się w Alejach Anstadta przy parku „Helenów", w tem samem miejscu, gdzie swego czasu policjant 5-go komisarjatu zastrzelił swą ukochaną, muzykantkę restauracyjną, przystąpił do nich Bujała i

z odległości dwuch kroków strzelił do Młotkiewiczówny.

Dziewczyna poniosła śmierć na miejscu.

Bujała strzelił następnie trzykrotnie do swego rywala, lecz chybił.

Żelazowski uderzył go w głowę żelaznym kluczem i wyrwał mu broń.

Nadbiegli przechodnie wezwali policję.

Bujała osadzony w więzieniu, oświadczył w czasie śledztwa, iż tylko żałuje, że mu się nie udało zabić rywala.

Dziś staje on przed sądem.

Do dzisiejszej sprawy zawezwano kilkudziesięciu świadków. Wyrok jest spodziewany późnym wieczorem. as.

Właściciele autobusów

winni przestrzegać przepisów.

Urząd wojewódzki łódzki wielokrotnie stwierdził, iż przedsiębiorcy, zamierzający utrzymywać komunikację autobusami publicznemi, nie stosują się do przepisów o ruchu autobusów na drogach publicznych.

Wobec powyższego urząd wojewódzki — dyr. rob. publ. przypomina, że przy składaniu do urzędu wojewódzkiego zgłoszenia o zamierzonem rozpoczęciu ruchu należy podawać:

1) nazwę i siedzibę przedsiębiorstwa, imię, nazwisko i adres osoby, odpowiedzialnej za prowadzenie przedsiębiorstwa; 3) zgłoszenie do władzy przemysłowej o rozpoczęciu prowadzenia przemysłu, 4) linję, która ma być obsługiwana, 5) ilość autobusów z podaniem numeru dowodu rejestracyjnego i dnia rejestracji każdego autobusu, 6) ilość osób, które przedsiębiorca zamierza dopuścić w poszczególnych pojazdach, przyczem ilość ta nie może być większa od wskazanej w dowodzie rejestracyjnym; 7) szczegółowy rozkład jazdy dla każdego autobusu oddzielnie ze wskazaniem miejsc i czasu postoju tak na przystankach jak i na krańcowych punktach 8) cenę za przejazd podróżnych i przewóz ich bagażu pomiędzy poszczególnemi miejscowościami.

Zgłoszenia, które nie będą zawierały wszystkich wyszczególnionych danych, nie będą przez urzęd wojewódzki przyjmowane do wiadomości, wobec czego potwierdzenie uskutecznienia zgłoszenia przez zainteresowane osoby nie będą mogły być uzyskane.

Aktorzy lwowscy głodują.

Tragiczna sytuacja znakomitej artystki Wandy Siemaszkowej.

Ze Lwowa donoszą:

W następstwie zmiany w zarządzie teatrów miejskich we Lwowie, jak wiadomo, znaczna część personelu znalazła się z początkiem sezonu bez engagement. Niektórzy z nich dostali się na inne sceny, część przeszła na emeryturę, ale wielu pozostało zupełnie bez chleba.

Są to prawie wszystko ludzie z rodzinami i przez to sytacja ich przedstawia się tem rozpaczliwiej zwłaszcza, że nie przysługuje im nawet prawo do korzystania z zapomóg dla bezrobotnych pracowników umysłowych, gdyż nie byli przez gminę w odnośnym funduszu ubezpieczeni.

W tej katastrofalnej dla siebie sytuacji bezrobotni aktorzy zwrócili się obecnie do zarządu miasta z prośbą o przyjście im z pomocą. Ponieważ gmina pobrała od zrzeszenia bezrobotnych aktorów tytułem podatku widowiskowego od przedstawień w teatrze Nowości 6,880 zł., bezrobotni proszą o zwrócenie im tej kwoty.

Tych parę tysięcy złotych nie obciąży zbytnio budżetu gminy, a bezrobotnym aktorom przyniesie pewną ulgę w ich okropnem położeniu.

Przy sposobności warto podkreślić, **że wśród bezrobotnych aktorów znajduje się znakomita artystka polska, chluba sceny polskiej, Wanda Siemaszkowa.** Tuła się ona obecnie z miejsca na miejsce w poszukiwaniu warsztatu pracy. Wierzyć się nie chce, aby artystkę tej miary mógł spotkać na starsze lata los tak opłakany, a jednak to niestety prawda, smutna prawda. O ile nam wiadomo, pani Siemaszkowa niedawno zwróciła się do zarządu miasta z prośbą o przyznanie jej emerytury z racji długoletniej pracy na scenie lwowskiej, lecz podobno nic nie uzyskała. Czy nie należałoby zająć się jednocześnie i jej sprawą?

***

Zaznaczyć wypada, że owa tragiczna sytuacja aktorów lwowskich powstała po objęciu dyrekcji teatru lwowskiego przez pp. Zalewskiego, Czapelskiego i Schillera. Panowie ci przedewszystkiem dokonali tej wielkiej „reformy" teatralnej we Lwowie, że wyrzucili na bruk kilkunastu starych i zasłużonych pracowników.

Posunięcie to bynajmniej nie uratowało teatrów lwowskich od deficytu, który jak słychać — wynosi już dziś około 300,000 złotych. Aktorzy lwowscy z Wandą Siemaszkową na czele padli ofiarą kosztownego kaprysu.

Cóż na to szanowny związek artystów scen polskich?

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

—o—

POMNIK NIEPODLEGŁOŚCI.

Pabjanicka szkoła rzemiosł wykonała niezwykle udatnie odlew trzymetrowej postaci Legjonisty dla pabjanickiego Pomnika Niepodległości.

Ponieważ pomnik ten jest prawdziwem dziełem sztuki, ma być wystawiony na wiosennej wystawie warszawskiej Zachęty.

Pomnik projektował art. rzeźb. p. Mieczysław Lubelski.

POGOTOWIE RATUNKOWE.

Polski Czerwony Krzyż, oddział w Pabjanicach uruchomił Pogotowie Ratunkowe, które spieszy z pomocą doraźną na każde wezwanie.

W organizacji pogotowia bierze czynny udział również magistrat i powiatowa kasa chorych w Pabjanicach.

K. K. O.

Naskutek wylosowania z Rady Nadzorczej Kasy Oszczędności wystąpili pp. Kazimierz Staszewski, Michał Stal i Sz. Jelinowicz.

Ustępujący członkowie mogą być przez radę miejską ponownie wybrani.

REORGANIZACJA BIURA MELDUNKOWEGO.

Magistrat przystąpił do reorganizacji Biura Meldunkowego, a to zgodnie z ostatniemi zarządzeniami władz.

Wszyscy właściciele nieruchomości otrzymali obszerne drukowane instrukcje, opracowane przez naczelnika wydziału administracyjnego p. Piotra Gallusa.

Reorganizacja systemu meldunkowego wywołała potrzebę zaangażowania 12 pracowników kontraktowych, oraz pociąga wydatek ok. 15,000 zł.

Tomaszów-Mazowiecki.

(Telefonem od własnego korespondenta)

—o—

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

Zwołane przez wiceprezesa p. Landsberga, posiedzenie rady miejskiej trwało niecałą godzinę. Przed przystąpieniem do porządku dziennego odczytano pismo b. prezesa rady miejskiej, Dzięciołowskiego, w którem ten rezygnuje z mandatu radnego i stanowiska prezesa z powodu opuszczenia na stałe Tomaszowa. Na jego miejsce wchodzi do rady miejskiej p. Kamiński (PPS).

Po odczytaniu protokułu z poprzedniego posiedzenia wybrano delegatów na zjazd związku miast w osobach prez. Smólskiego, r. Landsberga i Zakrzewskiego.

Następnie rada miejska postanowiła wyboru nowego prezesa rady miejskiej dokonać na następnem posiedzeniu rady.

STAN ZDROWOTNY TOMASZOWA.

Do wydziału zdrowia publicznego przy magistracie zgłoszono w czasie od 1 do 15 lutego 1 wypadek płonicy, 2 wypadki ospy wietrznej, 2 wypadki błonicy i 42 wypadki odry. Ogółem zgłoszono w tym czasie 47 wypadków chorób zakaźnych.

Do akt 88 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Kilińskiego 228, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Steigerta i składających się z pianina marki Preres K. G. Pibiger, oszacowanego na sumę Zł. 850.—.
Łódź, dnia 26 stycznia 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 87 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, LEONARD NABOROWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Głównej Nr. 17, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 25 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Łomżyńskiej 13, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Ryszarda Steigerta i składających się z dwudziestu warsztatów tkackich mniejszych, oszacowanych na sumę Zł. 1.630.—
Łódź, dnia 26 stycznia 1931 r.
Komornik: L. NABOROWSKI.

Do akt Nr. 84 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Brzezińskiej Nr. 17, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do firmy „Poldykt" wł. Szlamy Maliniaka i składających się z fornieru i innych rzeczy, oszacowanych na sumę Zł. 2.350.—.
Łódź, dnia 11 lutego 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 154 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 4 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy [illegible]atejki 4, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy I. A. Grynsztajn i S-ka i składających się z jednego zespołu przędzalniczego z fabr. R. Hartman w komplecie czynny, oszacowany na sumę Zł. 90.000.—
Łódź, dnia 5 lutego 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 175 1931 r.
OGŁOSZENIE.
Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 6 marca 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Aleksandryjskiej Nr. 26/28 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do fir. Fabryka przetworów chemicznych Szpiel Pein i S-ka i składających się z 200 kilogramów [illegible] w beczkach drewnianych, oszacowanych na sumę Zł. [illegible]—
Łódź, dnia 9 lutego 1931 r.
Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt 1966 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, ZYGMUNT MAKOWSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Narutowicza Nr. 49, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 5 marca 1931 r. od godz. 10 rano we wsi Stoki gm. Nowosolna, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Skarbka i składających się z krowy, świń, sieczkarni i innych rzeczy, oszacowanych na sumę Zł. 1.450.—.

Łódź, dnia 10 lutego 1931 r.

Komornik: Z. MAKOWSKI.

Do akt Nr. 65 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 167, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Hermana Jasinowskiego i składających się z kretz szpul. maszyny mechanicznej, oszacowanej na sume Zł. 500.—.

Łódź, dnia 5 lutego 1931 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 313 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 26 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Rzgowskiej 59, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Antoniego Busse i składających się z urządzenia apteki, oszacowanego na sume Zł. 500.—.

Łódź, dnia 4 lutego 1931 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 226 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej 58, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Karola Gotwalda i składających się z żyrandoli opuszczanych stołowych, oszacowanych na sumę Zł. 550.—.

Łódź, dnia 29 stycznia 1931 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 208 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Kątnej 11/13 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Mieczysława Szykiera i składających się z desek sosnowych, oszacowanych na sume Zł. 1.200.—.

Łódź, dnia 26 stycznia 1931 r.

Komornik: R. SAKKIŁARI.

Do akt Nr. 388 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 3/5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eljasza Steinfelda i składających się z 9 maszyn mechanicznych, oszacowanych na sume Zł. 1.000.—.

Łódź, dnia 26 stycznia 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Do akt 2347 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 32, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Iszera Grynsztejna i składających się z mebli, fotelu dentystycznego z automatycznem urządzeniem, spluwaczki stojącej metalowej niklowanej i bormaszyny nożnej dentystycznej, oszacowanej na sume Zł. 1.800.—.

Łódź, dnia 9 lutego 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

---

4 pokojowe

mieszkanie, wszelkie wygody, pierwsze lekkie II piętro, w czystym domu przy tramwaju poszukiwane. Zgłoszenia tel. 223-60 od 2—4.

Z dniem dzisiejszym

uruchomiliśmy najnowsze instalacje, stanowiące ostatnią zdobycz techniki, dzięki czemu

Od dnia dzisiejszego

obniżamy ceny do 50%

chemicznego prania

Oto nasz obecny cennik!

	DZISIAJ		DZISIAJ
Garnitur męski	zł. 8.—	Palta damskie	od 7.— do 8.- zł.
Palta męskie	„ 8—	Suknie wełniane	„ 4.— „ 8.— „
Kostjumy damskie	„ 8.—	Suknie jedwabne	„ 6.— „ 9.— „

Za plisowanie sukien odpowiednia dopłaczka

Parowa Chemiczna Pralnia i Farbiarnia

Leilich i Golda

Fabryka i centrala:

Wólczańska 257

telefon 10-01

Filje:
- ul. Piotrkowska Nr. Nr. 4, 67 i 147
- „ Prez. Narutowicza 27 — Główna 48
- „ Napiórkowskiego 39 - Rzgowska 47
- „ Srebrzyńska 75 (Polesie Konstantynowskie)

w ZGIERZU: ul. Piłsudskiego 19 (K. Wahlman)

Zawiadomienie.

Wobec naszego uniezależnienia od Syndykatu Przemysłu Naftowego **z dn. dzisiejszym nasza**

STACJA BENZYNOWA

przy Al. Kościuszki № 64

sprzedaje benzynę rafinowaną lekką po cenie

75 groszy za litr,

jednocześnie polecamy oleje samochodowe i smary tak krajowe jak i zagraniczne

z rabatem 15 proc.

Stacja benzynowa jest czynna przez całą dobę. Na żądanie Sz. Odbiorców dostarczamy do garaży

Z poważaniem

STACJA BENZYNOWA „BENZOMIN"

Al. Kościuszki 64 (róg Zamenhofa)

telef. 206-57

Do akt Nr. 362 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 19, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Breslera i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 990.—.

Łódź, dnia 28 stycznia 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Odwołanie

Do P. P. Właścicieli Nieruchomości w sprawie ogłoszenia z dnia 15 b. m. co do wywózki nieczystości, niniejszem podajemy, że ogłoszenie to zostało podane przez złośliwą osobę, co niniejszem prostujemy. Ceny podane nie odpowiadają rzeczywistości.

Franciszek Link, Al. 1 Maja 70.

M. Ruszecka, Brzezińska 13.

Do akt Nr. 910 1930 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy 11-go Listopada Nr. 84, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Borysa Cyklisa i składających się z mebli, oszacowanych na sumę Zł. 850.— zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 30 stycznia 1930 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

Nauka i wychowanie

NOWOODKRYTA metodą w 3 miesiącach uczę dzieci, dorosłych francuskiego pisać, mówić — polskiego, niemieckiego oraz muzyki (konserwatorjum wiedeńskie). „Lekcje niezawodne" do „Republiki". 17

Do akt Nr. 14 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, TOMASZ CHORZELSKI, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 27 lutego 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ulicy Żeromskiego Nr. 5, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Jana Kuczki i składających się z mebli i maszyny do szycia, oszacowanych na sumę Zł. 460 zgodnie z art. 1070 U. P. C. niżej ceny szacunku.

Łódź, dnia 10 lutego 1931 r.

Komornik: T. CHORZELSKI.

KINO-TEATR

„SŁOŃCE"

Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych.

Monumentalny film — pod tytułem

Robin Hood

W roli głównej: słynny

Douglas Fairbanks

Następny program **Kochankowie**

W niedziele i święta od godz 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3, w niedziele o 1-ej.

Doktór Sołowiejczyk

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych

Piotrkowska 99 tel. 144-92

przyjm. od 3—6 po poł. i od 8—9 wiecz w niedziele i święta od 11—2.

Gabinet dentystyczny

E. FUCHS

Nawrot 4, tel. 127-31

czynny.

Dr. med.

J. NADEL

akuszerja i

horoby kobiece

Przyjmuje od 3—5.

Pomorska 7

tel. 127-84.

Dr.

Ludwik FALK

Choroby skórne i weneryczne.

Nawrot 7

telef. 128-07

Przyjmuje od 10—12 i od 5-7

Dr. med.

St. BIBERGAL

Moniuszki 11

telefon 63-22.

powrócił.

Choroby skórne weneryczne elektroterapia.

Przyjmuje od 8—12 od 5 — 8 wiecz w niedz i święta od 10—12

Dr. med.

NEUMARK

Choroby skórne weneryczne, leczenie djatermią, djatermokoagulacją oraz lampą kwarc.

MONIUSZKI 5

tel. 170—50.

Przyjmuje od 11 do 1 pp. i od 5—8 w niedzielę od 11 do 1 po poł.

Dr. med.

HELLER

POWRÓCIŁ

chor. skórne i weneryczne

NAWROT 2

Tel. 179-89.

przyjm. do 10 rano i od 4—8 dla pań spec. od 4-5 w niedz. od 11 2 pp. dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

W. Balicka

Sienkiewicza 95

przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8.

MADEMOISELLE Marie enseigne anglais, francais allemand. Traugutta Nr. 2, 1 etg.

Kupno i sprzedaż

AUTO osobowe w b. dobrym stanie, pierwszorzędnej marki wyjątkowo tanio sprzedam. Wiadomość w admin. „Republiki". 17

WILK roczny czystej rasy do sprzedania. Wiad.: Piotrkowska 109 pr. of. II p. Modes. 17

MLECZARNIA i pokój z kuchnią w centrum miasta odstąpię, Kilińskiego nr. 55.

PIANINO w b. dobrym stanie f. Otto Herman (Wiedeń) okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: Żeromskiego 37, m. 10. 19

DENTYSTYCZNY fotel pumpkowy w dobrym stanie do sprzedania, Południowa 2, m. 4. 17

ZAKŁAD tapicersko - stolarski Stefan Gabała, Nawrot 8, poleca na składzie otomany, tapczany, krzesła, stoły, kozetki, przyjmuje zamówienia, odświeżanie mebli i zakładanie firanek. 1-3

Lokale

LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ umeblowany oddzielne wejście, 1-sze piętro, woda bieżąca do wynajęcia. Wiadomość: Sienkiewicza 40, m. 5.

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Al. Kościuszki Nr. 32, prawa oficyna, parter. Oglądać od 2—5. 17

WYNAJMĘ pokój umeblowany z oddzielnem wejściem, oraz pokój przejściowy, Główna 46, m. 29. 18

TANIO odnajmę pokój umeblowany dwum paniom. Bazarna 7, m. 7, front.

5-POKOJOWEGO mieszkania poszukuję w centrum miasta. Oferty do adm. „Republiki" dla „Adwokata".

POSZUKUJĘ 2—3-ch panów na stancję u Glodmana, Południowa 59. 17

POKÓJ umeblowany wprost z klatki schodowej na godziny popołudniowe poszukiwany. Oferty pod „Popołudniowe". 17

DWUOKIENNY pokój umeblowany do wynajęcia, Kilińskiego 46 róg Narutowicza. 17

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Narutowicza 35, m. 15. 19

FRONTOWY, ciepły, umeblowany pokój dla inteligentnego pana do wynajęcia, Nowo-Cegielniana 12, m. 6. 17

ŁADNIE umeblowany pokój, telefon, Nawrot 2, III brama, front, 2 piętro m. 31. 17

SKLEP w Łęczycy łącznie z mieszkaniem w dzielnicy handlowej do wynajęcia. Wiadomość u właściciela domu Rynek 9. 17

POKÓJ umeblowany na 1 piętrze do wynajęcia, Cegielniana 39, m. 2. 17

POKÓJ i kuchnia do odstąpienia Kajman, Piłsudskiego Nr. 74, m. 22. 17

DUŻY ciepły pokój elegancko umeblowany dwum osobom tanio odnajmę. Nowo - Cegielniana 28, m. 6. 17

Posady

Sp. z ogr. odp. przyjmie od zaraz

5 pań

celem wyszkolenia w lekiej przyjemnej pracy zewnętrznej przy zdolnościach wysoki dochód zapewniony. Warunki: wymowa i dobra reprezentacja. Zgłoszenia z dowodami wtorek i środa od 10—12 i 3—5, Cegielniana 40, I piętro na lewo.

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów. 26

POTRZEBNY pracownik do zakładu fryzjerskiego Nowo - Zarzewska 36.

MŁODY energiczny rachowiec tkacki absolw. szk. włók. z 5-letnią praktyką dobry desinator. Specjalność jedwab i bawełna, poszukuje posady. Wymagania ze względu na kryzys skromne. Łaskawe oferty sub „Lyon". 17

Rozmaite

PRZYJMUJĘ suknie do szycia i kostjumy letnie, wiosenne oraz garderobę dziecinną. Ceny przystępne, robota gwarantowana. Piotrkowska 93, m. 19.

ZAŁATWIAM korespondencję hiszpańską. Cegielniana 53, fr. III p. 17

PRZYBŁĄKAŁ się wilk duży, odebrać można za zwrotem kosztów Al. Kościuszki L. 11, m. 12.

„LI — CZEKAM!".

ZAGINĄŁ pies, jasny wilk, ostrzega się przed nabyciem. Odprow. za wynagrodzeniem, Piotrkowska 275, m. 32

ZDOLNA prasowaczka sztywnej bielizny i chemicznego przyjmuje robotę z większych domów oraz z filji pralniczej. Kierować oferty pod „Zdolna".

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 1.22-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-44, 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 68.148.

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50 zagranica zł 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NA STR 1-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy, (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc drożej Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk pracy 10 groszy najmniejsze zł 1.20 Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane, o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia, lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 | 64.